

Promocja w Wojskowej Akademii Politycznej

W Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego...

Wydanie I sobota 14 i niedziela 15 lipca 1984 roku

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

WYSTĄPIENIE CZ. KISZCZAKA

OGÓLNOPOLSKA NARADA CZŁONKÓW KOLEGIÓW D/S WYKROCZEŃ

13 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada członków kolegiów ds. wykroczeń...

W naradzie uczestniczyli reprezentanci kolegiów z 30 województw...

POZYTYWNA OCENA ROZMÓW POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH

Z prac Rady Ministrów

Biurowo Prasowe Rządu informuje: 13 bm. Rada Ministrów zapoznana się z informacją o przebiegu i wynikach oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Polsce...

Stwierdzono, że wizyta spełniła ważną rolę w procesie dalszego rozwijania współpracy polsko-jugosłowiańskiej...

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła - przedłożone przez Komisję Planowania - założenia Centralnego Planu Roczego na 1985 r...

Spotkanie na Kremlu

W piątek Konstantin Czernienko spotkał się na Kremlu z sekretarzem generalnym ONZ Javierem Peresem de Cuellar...

Konstantin Czernienko podkreślił, że Związek Radziecki konsekwentnie realizuje politykę zmierzającą do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej...

Spotkanie na Kremlu

W dyskusji stwierdzono, że kolegia ds. wykroczeń stanowią istotny element umacniania socjalistycznej prawnorządności...

W dyskusji podkreślano, że skuteczność orzekania kolegiów zależy także od szybkości działania...

W KOŁOBRZEGU

"Złote Pierścienie" dla najlepszych piosenek i wykonawców

Jury pod kierownictwem Włodzimierza Pośpiecha po całonocnych obradach przyznało Złote Pierścienie zaśpiewane kolobreskiego festiwalu...

W KOŁOBRZEGU

Parlamentarzyści z Peru z wizytą w Polsce

13 bm. przybyła do Polski z pierwszą oficjalną wizytą delegacja parlamentu Republiki Peru...

USUWANIE SKUTKÓW BURZY

Olechowka wystąpiła z brzegów

Gwałtowna burza, jaka przeszła nad Łodzią w nocy z czwartku na piątek przysporzyła sporo pracy służbom komunalnym...



N.s. śpiewa Irena Woźniacka - laureatka Złotego Pierścienia.



CAF - Stefan Kraszewski - telefot

Porozumienie w sprawie polskiego zadłużenia

W siedzibie Barclays Bank International w Londynie podpisano w piątek porozumienie o restrukturyzacji części zadłużenia polskiego wobec zachodnich banków komercyjnych.

Grad wielkości pomarańczy nad Bawarią

Nad Bawarią przeszła w czwartek ogromna burza gradowa. Kule gradu przekraczające wielkość dużych pomarańczy powybijały szyby w wielu domach...

Przedstawiciel firmy japońskiej wydany z ZSRR

Jak poinformowała agencja TASS 6 bm. na lotnisku w mieście Chmielnickie zatrzymano przedstawiciela japońskiej firmy "Kokusai Kōkai"...

Trzeci dzień trwają walki w Libanie

Od środy w północnej części Libanu w prowincji Kure trwają zaciekłe walki między rywalizującymi grupowaniami arabskimi...

WIELKA BRYTANIA

Rośnie fala strajkowa

Fala strajków w Wielkiej Brytanii, zapoczątkowana trwająca już od 17 tygodni walką górników, przybiera coraz bardziej na sile.

WIELKA BRYTANIA

Rośnie fala strajkowa

Według informacji kolei brytyjskiej, między Manchesterem a Birmingham nie kursował żaden pociąg pasażerski...

(PAP)

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 196 dniu roku słońce wzešlo o godz. 4.31, zajdzie zaś o 20.52.

Dziś: Marcelli, Stella, Bonaventura, Dobrogost, Justur, Kamil

Imieniny obchodzą: w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane...

Z kalendarza wydarzeń 1789 - Zdobycie Bastylii, początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Taka sobie myśl Gdy ustaje tolerancja dla tolerancji, nastaje tolerancja dla przemocy.

Uśmiechnij się



- Pan jest zaprzysiężonym notariuszem? Potrzebne mi jest notarialne zaświadczenie!

(PAP)

SPORT

XI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

W dniu wczorajszym program 11 Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Poznaniu obejmował 11 dyscyplin sportu.

Nadal największą popularnością wśród młodej publiczności cieszą się mecze siatkówki i koszykówki. Dziewczeta i chłopcy zapewniali trybuny poznańskich hal, by dźwiękami swych kolegów. Rozgrywki są bardzo emocjonujące. Los zwycięzcy wazy się zwykle do ostatnich minut. Turnieje drużynowe wkraczały w decydującą fazę i rozpoczęła się walka o medale. Pojedynki będą więc bardzo zaciekłe, a emocje wielkie.

Bez publiczności walczą natomiast piłkarze. Na dużych stadionach poznańskich pustki na trybunach. Wierka szkoda, że organizatorzy nie pomysłili aby piłkę nożną przednie do jakiegoś mniejszego miasta pod Poznaniem, gdzie przebywa młodzież na koloniach. Tam występy spartakiadowe byłyby w pełni owocne.

Choć to przerwa w rozgrywkach.

Ruch w piłkarskim interesie

Piłkarze wicemistrza Polski — łódzkiego Widzewa przebywają w Finlandii, gdzie w pierwszym meczu sparingowym pokonali pierwszoligowy zespół Ka PA 3:0 (bramki: Dziekanowski, Leszczyk, Smolarek). Natomiast wczoraj udali się na obóz do Spały zawodnicy ŁKS. Po tygodniowym pobycie w tym ośrodku wróciła oni następnie na kilka spotkań do Iwanowa. Drugoligowy Widziankarz Pabianice trenuje natomiast na własnych boiskach, zaś Łódzki Start powraca w niedzielę z obozu w Słubicach rozgrywając po drodze sparingowy mecz ze Słoneczem Gorzów.

W piłkarskiej centrali natomiast odbyły się losowania rozgrywek szczebla centralnego Pucharu Pol-

dowych drużyn byłoby z pewnością wielką atrakcją.

Na spartakiadzie nie ma mocnych. W turnieju koszykarskim ŁKS wygrał dotychczas dwa mecze, MKS Rzeszów obydwa przegrał. Wydawało się, że spotkanie lidera z outsiderem grupy będzie formalnością. Tymczasem przez 40 minut trwał zacięty bój o każdą piłkę. Na 35 sekund przed końcem przy stanie 39:38 dla Łódzian, przy piątce byli rzeszowianie. Trzykrotnie zmuszali na kosz ŁKS, niestety bez skutku. Na 5 sek. przed ostatnim gwizdkiem raz jeszcze przechwycili piłkę ale ten „rzut rozpaczny” nie przyniósł efektu. MKS przegrał, ale zebrał wiele braw za ambicję i wolę walki.

Łódzianka, Agnieszka Janicka, zdobyła złoty medal w zawodach w judo. Wygrała ona w wadze do 44 kg. Mariusz Jurek z Łodzi był trzeci w gimnastycznych ćwiczeniach na poręczach.

Łódzkie zespoły nie wylosowały w sumie źle. Orzeł gra na wyjeździe z drugim zespołem Górnik Koniń i gdy wygra spotyka się następnie już na własnym boisku ze Stalą Mielec, byłym pierwszoligowcem. Rezerwy Widzewa występują natomiast w Sieradzu przeciwko tamtejszemu Warcie i przy pomyślnym rezultacie napotykają na spadkowiczka z drugiej ligi — częstochowski Raków. Pabianicki Widziankarz natomiast w dniu 8 sierpnia spotka się na wyjeździe ze zwycięzcą meczu Start Radziejów — Lech II Poznań. 13 sierpnia rozpoczynają się natomiast rozgrywki I, II i III ligi.

Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy również na losowanie poszczególnych grup III ligi. Łódzkiego sympatyków interesował najbardziej układ grupy IV, w której występują łódzkie zespoły. Jedną istotną informacją. Otóż na miejsce zdegradowanych zespołów — Pogoni Zduńska Wola, Mienia Lipno, Włocławii i rezerwy Wisły Płock awansowały drużyny rezerwy warszawskiej Legii, Szury Chodaków, Boruty Zgierz i Zdrój Chochoczek. Znalazły się ponadto w tej grupie zdegradowane z II ligi Wisła Płock oraz GKS Bełchatów, który w ubiegłym sezonie występował w grupie VI.

Natomiast w województwie piotrkowskim kontynuowane były spotkania piłkarskie turnieju juniorów krajów nadbałtyckich. Jak poinformował nas red. P. Piomński głównym pretendenciem do zwycięstwa jest zespół Norwegii, który odniósł drugie zwycięstwo pokonując zespół Finlandii 3:0. Norwegowie mają na swoim koncie 4 pkt. W drugim meczu natomiast reprezentacja Polski pokonała Danię 1:0 (1:0), a zwycięskiego gola strzelił piłkarz Widzewa — Dariusz Marciniak. Na przedmecz w Piotrkowie, gdzie rozgrywany był mecz Polski z Danią spotkały się zaskakująco reprezentacje Polski i CSRS. Zwycięstwo odniosły przeciwnicy 4:1 (3:1). Jedynego gola dla naszych barw zdobyła Zienkiewicz (zawodniczka Pafawagu Wrocław, która ogłosiła na stadionie, że Widzewa ma meczu „Widzew” — „Widzew” „nowy”).

Dziś zakończył turniej. Na boisku w Bełchatowie o godz. 13 zmierzały się zespoły Finlandii i Danii, natomiast o tej samej godzinie w Piotrkowie odbył się mecz Polski z niepokonaną dotychczas Norwegią. W przypadku zwycięstwa biało-czerwonych oni zaima pierwsze miejsce w imprezie, remis natomiast premiuje Norwegów. Na przedmecz w dniu 10 w rewanżowego spotkania kobiecych reprezentacji Polski i CSRS.

Skoro jesteśmy przy juniorach to warto również poinformować, że mistrz okręgu łódzkiego — Widzew, w półfinałach mistrzostw Polski znalazł się w grupie razem z Hutnikiem Warszawa, Olimpią Poznań i Polonią Bydgoszcz. Decydujący o awansie do finałów turniej odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 19-22 lipca. Obecnie, młodzi piłkarze Widzewa przygotowują się do tego występu w zjeździe „Na Rogach” wraz z trenerem Zbigniewem Taderem. Trenują zaś na stadionie Widzewa przy ul. Armii Czerwonej. (szym.)

W SKRÓCIE

Polscy żużlowcy wygrali 36:50 w pierwszym test-meczu z reprezentacją Czechosłowacji.

W pierwszym wysięgu, Zdenek Schneiderwind ustanowił rekord.

W okolicach Szczecina odbyła się na dystansie 10 km II seria drużynowo-rodzajowa konkursu o puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Startowało sześć drużyn. Zwyciężyła drużyna Polski I (Swinoga, Leśniewski, Jaskula, Piasecki).

13 sierpnia br. Kpt. Henryk Jaskula wyruszy na „Darze Przemysła” w swój kolejny samotny rejs — non stop dookoła świata. Rozpoczęcie tej wyprawy opóźni się o 10 dni (początkowo planowano start na 2 sierpnia).

Polska — Dania 1:0

W drugim meczu w ramach Międzynarodowego Turnieju Juniorów Krajów Bałtyckich reprezentacja Polski pokonała w Piotrkowie Trybunalskim Danię 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał Marciniak w 10 min. Od pierwszych minut Polacy ostry atakowali. Ładne akcje przeprowadził Kot i Świerczewski. Właśnie po podaniu tego ostatniego Marciniak uzyskał prowadzenie. Później tempo osłabło, a gra toczyła się głównie na środku boiska.

W drugiej części meczu Polacy więcej uwagi poświęcali obronie zwycięskiego rezultatu. Mało jednak brakowało, a mecz zakończyłby się remisem. W 70 min. Frederiksen w idealnej sytuacji strzelił w słupek. W polskim zespole do najlepszych znowu należał bramkarz Rabskiewicz.

Strajk argentyńskich piłkarzy

Do skandalu doszło w argentyńskim futbolu. 15 piłkarzy czołowej drużyny argentyńskiej Boca Juniors odmówiło wyjścia na boisko przed meczem z zespołem Atlanty. Kierownictwo klubu zmuszone było skorzystać z zawodników rezerwowych Atlanty, wygrała 3:1. Zawodnicy zostali ukarani przez klub dyskwalifikacją na... 12 dni.

Odmawiający udziału w meczu, piłkarze Boca Juniors zaprotestowali przeciwko niewypłaconemu im przez klub należnym zarobkom i premii. Zadłużenie klubu wobec piłkarzy sięga 10 tys. dolarów. Klub Boca Juniors jest obecnie niewypłacalny z powodu znacznych trudności finansowych. Ostatnio spore sumy pieniędzy pochłonęły prace renowacyjne na stadionie tego klubu.

Raz na sportowo czyli wakacje w mieście

„Chociaż złote gacie macie, to z nami nie wygracie” — w taki oto sposób dwójka pucołowatych chłopców w wieku 10-11 lat dopingowała swoich kolegów do bardziej wyczerpującego wysiłku na boisku. Sytuacja taka obserwujemy na stadionie łódzkiego Startu. Klub ten dla młodzieży, która z różnych przyczyn nie wyjechała wycieczką poza Łódź, zorganizował półkolonie, które mają oczywiście sportowy charakter. Można więc popływać na pływalni, można pograć w piłkę, poszakać i pogieść. W programie trzytygodniowego turnusu przewidziane są także różnego rodzaju wycieczki.

W ubiegły czwartek odbyły się małe igrzyska olimpijskie. Na „Startu” miały rywalizować ze sobą, oprócz gospodarzy, przeciwnicy ze Spółem oraz „Bermonstówkami”. Niestety, wybrali zamiast sportowej rywalizacji, wycieczkę w ośrodku WOSIR w Malinie.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych: dziewczęta — skok w dal (powyżej 10 lat) — J. Gliapiak — 3,30 i (do 10 lat) — D. Kozłowska — 2,50, 60 m — A. Siemalowska (powyżej 10 lat) — 10,7, 100 m — W. Zabłocki (powyżej 10 lat) — 10,7, 200 m — W. Gliapiak (powyżej 10 lat) — 3,70, 400 m — J. Kłodzki (powyżej 10 lat) — 3,20 i 60 m — W. Gliapiak (powyżej 10 lat) — 5,5 i M. Zabłocki (powyżej 10 lat) — 10,8.

Na boisku piłkarskim odbył się na-

tomiał mecz piłkarski, w którym zespół Cosmos pokonał Bayern Monachium 5:3 (3:2).

Odwiedziłymi tylko jedną z łódzkich kolonii sportowych w ramach akcji „Lato — 84”. Jeżeli jest ona zorganizowana tak jak na „Startu” to nasze latowisko nie musi czuć się pokrzywdzone, że nie wyjechał na wakacje poza miasto. (sz.)

Kontury i rekontry Widzewa w Tampere

W Tampere, w zaprzyjaźnionym z Łodzią fińskim mieście odbył się pierwszy Kongres Brygada Sportowego, w którym uczestniczyła pierwszoligowa drużyna Widzewa. W turnieju zespołów drużyna I (Owczarek — Niedzielski, Turant — Zdroga zajęła 7 miejsce, a drużyna II (Dunajski — Kowalczyk, Kuzniak — Przemyski) — 9 miejsce. W turnieju par Niedzielski z Zdrogą zajęli pierwszą lokatę, a Dunajski z Kowalczykiem trzecią pozycję (startowało 40 par). W głównym turnieju par — Dunajski — Kowalczyk uplasował się na 4 miejscu, a Turant — Zdroga na 17 (startowało 100 par). Ponadto dwa towarzyskie mecze wygrali łódzianie 3:0 i 1:2.

Sukces krakowskich mikrochirurgów

Transplantacja palców

Instytut Pediatryi Krakowskiej Akademii Medycznej, kierowany przez prof. Jana Grochowskiego poinformował o pierwszych efektach zabiegów mikrochirurgicznych przeprowadzanych tu od listopada ubiegłego roku przy pomocy mikroskopu operacyjnego. Zabiegi te, mające charakter rekonstrukcyjny, polegają głównie na przeniesieniu z innych części ciała całych obszarów skóry i uzupełnieniu nimi ubytków metodą bezpośrednią, w czasie jednej tylko operacji, co umożliwia skrócenie okresu terapii średnio z 3 miesięcy do 2 tygodni. Stosuje się je głównie wobec dzieci dotkniętych ciężkimi oparzeniami; mikroskop pozwala na niezwykle precyzyjne zespolenie przenoszonych płatów skóry wraz z tkanką tłuszczową, zrywanie tętnic, żył i nerwów w sposób dający wysoki procent gwarancji przyjęcia się na nowym miejscu skóry, która pokryty ubytek. Każdy prawie taki zabieg trwa bardzo długo, nie raz ponad 10 godzin, jest jednak dla małych pacjentów o wiele mniej dotkliwy niż kilkakrotnie niżej operacja przeszczepu, zaś jego wyniki są nieporównywalnie lepsze od zabiegów przeprowadzanych metodą konwencjonalną.

Do tej pory w krakowskim instytucie przeprowadzono już ponad 10 zabiegów przy użyciu mikroskopu operacyjnego, otrzymywane wraz z całym oprzyrządowaniem od amerykańskiej organizacji „Hope”. Ostatnim sukcesem mikrochirurgów jest wykonanie przeszczepu palca u 12-letniej dziewczynki, która straciła palec wskazywający i środkowy prawej ręki. W czasie 11-godzinnego zabiegu, który przeprowadził chirurg dr Tadeusz Łyczakowski wraz z dr Marią Pałką, młodej pacjentce amputowanej — odpowiednio wypraparowując naczynia, ścięgna i nerwy — drugi palec prawej nogi, zaspalając go następnie w miejscu braku palca środkowego ręki. O skali trudności operacji może świadczyć fakt, że połączenie każdego naczynia o średnicy nie przekraczającej 1 mm wymaga założenia 6-9 szwów przy użyciu nici o przekroju równym połowie średnicy włosa ludzkiego.

Usuwanie skutków burzy

(Dokończenie ze str. 1)

Prace przy Rzędzie Titowa i przed Dworcem Kaliskim). Dopiero około godz. 6 tramwaje wyjechały z stacji. Ale i tak nie udało się uniknąć przepalenia 11 silników.

Wczoraj przez cały dzień trwały prace związane z usuwaniem skutków burzy, która — jak wynika z danych stacji meteorologicznej na Lublinku — była niezwykle silna, gdyż zanotowano aż 36 mm opadów (jest to średnia opadów w ciągu 2 tygodni).

Burza nie spowodowała wprawdzie ani jednej awarii punktów głównego zasilania podległych Zakładowi Energetycznemu Łódź — Teren, niemniej uszkodziła izolatory aż na 70 liniach średniego napięcia. Do usuwania awarii przystąpiły 73 brygady. Dzięki sprawnej akcji wczoraj po obiedzie zlikwidowano już 2/3 tych uszkodzeń. Trudno było zbliżować wszystkie szkody na liniach niskiego napięcia, w województwach: piotrkowskim, skierniewickim i sieradzkim, gdyż meldunki napływały w ciągu całego dnia. Dziś, w wolną sobotę praca brygad trwać będzie we wszystkich rejonach.

Stacja przekładnicowa Zygrzy nie przerwała pracy. Natomiast łączność radiowa programu 1, miała kilkugodzinną przerwę. (kas)

W wyniku burzy w województwie miejskim łódzkim zostało wyłączone 14 linii energetycznych. W piątek o 7 rano nie działało 227 stacji posiadających linie napowietrzne. Bez energii zostały m. in. Aleksandrów, część Strzykowa, Nowosolne, Konstancyna, a w Łodzi np. Stoki i Łagiewniki. Do usuwania awarii stanęło kilkadziesiąt brygad. Dziś w sobotę naprawy będą kończone. (ks)

Oprócz polamanych słupów telegraficznych, energetycznych i drzew, na skutek szalejącej nad woj. sieradzkim burzy w nocy z czwartku na piątek od wyładowań atmosferycznych kilkakrotnie doszło do pożarów.

Najpoważniejszy wybuch w Sędziejowicach ok. godz. 3.10. Od pioruna zapalił się zabytkowy kościół. Osiemnastowieczna budowla z drewna w krótkim czasie stanęła w ogniu.

Na skutek wyłączenia prądu były kłopoty z uruchomieniem syren alarmowych. Ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił i wnet cały kościół spłonął.

Dzięki strażakom oraz mieszkańcom Sędziejowic udało się, przynajmniej częściowo, uratować niektóre przedmioty liturgiczne.

W akcji gaszenia wzięło udział 17 jednostek straży pożarnej. Trudno wypowiedzieć się na temat strat. Sędziejowicki kościół oprócz wartości czysto wymiarnych był zabytkiem architektury z XVIII w. (peR)

Gwałtowne burze, które przeszły ostatniej nocy nad Polską, nie były — jak informuje dyżurny sy-

noptyk kraju — niczym nadzwyczajnym. O tej porze roku są one zjawiskiem normalnym i w poszczególnych rejonach kraju miały różny przebieg. Najwięcej opadów spadło na Polskę centralną i południową. Min. w Warszawie spadło 42 mm wody, w Łodzi 36 mm, ale np. już w Olsztynie tylko 2 mm.

Właśnie w rejonach zalanych wystąpiły największe szkody w postaci uszkodzeń sieci wysokiego i niskiego napięcia. Między godziną 6.25 a 7.39 wyłączonych było 9 linii wysokiego napięcia w rejonie Sokółów — Małkinia. Uderzenie piorunu uszkodziło na kilka godzin stację nadawczo-odbiorczą w Gąbinie. Trwa tam jeszcze naprawa urządzeń. W związku z tym wystąpiły zakłócenia w odbiorze programu Polskiego Radia. Uszkodzone zostały również odbiorniki na górskiej Słęża — obsługujące całe południe kraju.

Inauguracyjne posiedzenie

Polskiego Komitetu Festiwalowego

„Moskwa — 85”

Wczoraj w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Polskiego

„Dzień Polski” w Karłowych Varach

Piątek był na XXIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowych Varach „Dniem Polskim”. Wieczorem w obecności oficjalnej delegacji z wiceprezesa kultury i sztuki Jerzemu Bajdorem i zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Henrykiem Zieliemkiem wywieszono zgrzeszony do konkursu głównego film „Ultimatum” Janusza Kidawy.

„Ultimatum” J. Kidawy zainteresowało widzów już swoim tematem. Film osnuty jest na autentycznych wydarzeniach z 1982 r., kiedy doszło do terrorystycznej napaści na naszą ambasadę w Bernie.

Proces przywódców „KSS-KOR”

33 bm. przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko czterem działaczom nielegalnej organizacji „Komitet Samoobrony Społecznej — KOR”.

Aktem oskarżenia objęto: Jacka Kuronia, lat 50, historyka Adama Michnika, lat 38, historyka, Henryka Wujca, lat 43, fizyka i Zdzisława Romaszewskiego, lat 44, fizyka. J. Kuron, A. Michnik i Z. Romaszewski byli w przeszłości karani przez sąd za prowadzenie działalności na szkodę interesów politycznych PRL. Oskarżonym zarzuca się, że począwszy od 1977 r. podjęli czynności przygotowawcze w celu obalenia przemocy konstytucyjnego ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL.

Podjęte przez oskarżonych działania polegały w szczególności na: — tworzeniu 49 związków — przedstawicieli i agitowaniu członków legalnie działających organizacji do działalności politycznej w interesach politycznych i gospodarczych PRL; — przeciwstawianiu się publicznie konstytucyjnym zasadom ustroju PRL, istniejącemu systemowi władzy państwowej i zakresowi kompetencji organów państwa; — występowaniu publicznym przeciwko jednemu z zasadniczych PRL i innymi krajami socjalistycznymi poprzez nawoływanie do rewolucji i ograniczenia stosunków z tymi państwami; — utrzymywaniu kontaktów z ośrodkami dywersji politycznej na Zachodzie, zwłaszcza radem „Wolna Europa” i „Kultura” paryska, wspomaganie działalności tych ośrodków przez dostarczanie spreparowanych i oczywiście nieprawdziwych informacji o sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz korzystaniu ze środków finansowych obojch ośrodków, przeznaczonych na działalność opozycyjną w Polsce; — organizowaniu wydawnictw oraz rozpowszechnianiu plan i druków, w których nawoływano do przeciwstawiania się organom władzy, istniejącym strukturom społecznym, jak również nawoływano do tworzenia ruchu oporu.

16 bm. ogłoszenie wyroku w sprawie śmierci G. Przemyska

W dobiegającym końca przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie w sprawie śmierci Grzegorza Przemyska 16 bm. zabrał głos — w ostatnim słowie — oskarżeni.

Kierowca karetki pogotowia rejonowego Michał W. zwrócił się do sądu z prośbą o uwolnienie go z obu zarzutów mu czynów.

Sanitariusz Jacek Sz. stwierdził, iż nie poczuwa się do winy. W krótkiej wypowiedzi nawiwał do sprzyjności w wyjaśnieniach Michała W. polemizował z tezami wystąpienia prokuratora. Jacek Sz. — skierowane przeciwko niemu zarzuty aktu oskarżenia — nazwał nieporozumieniem i prawną pomyłką. O uwolnienie poprosił funkcjonariusz milicji — Ireneusz K. Nie czuje się winny śmierci tego młodego człowieka — powiedział Arkadiusz D., drugi z oskarżonych milicjantów.

Staną przed koniecznością wyboru pomiędzy racją wynikającą z mojego doświadczenia lekarskiego, a racją matki pacjenta — powiedział lekarz Paweł W. Nie stwierdziwszy zagrożenia życia Grzegorza Przemyska musiałem przekazać Barbarze Sadowskiej jej syna. Postąpiłem zgodnie z prawem, po odebraniu od matki stosownego oświadczenia. Nie wyraziłem natomiast wcześniej zgody na prośbę kolegów pacjenta — Cezarego F. i Pawła D., którzy zwrócili się do mnie o puszczenie G. Przemyska do domu. Następnie Paweł W. uzasadniał słusność swojej diagnozy i podjęcie przez siebie decyzji. W zakończeniu zwrócił się do sądu o nieposobawianie go czel i dobrego imienia rzetelnego lekarza i uznanie, że jest niewinny.

Ostatni z zabierających głos — lekarz Bronisław J. — poprosił o sprawdzenie rozstrzygnięcia kwestii jego winy.

Z PRAC RADY MINISTRÓW

(Dokończenie ze str. 1)

Społeczno-Gospodarczym na lata 1983-1985.

Podstawowym zadaniem gospodarki narodowej w roku przyszłym będzie osiąganie równowagi gospodarczej, zwłaszcza pieniężno-rynkowej. Przewiduje się wstępnie ilościowy wzrost dostaw towarów rynkowych o 4 proc. W stosunku do roku bieżącego w przyjętych do konsultacji założeniach przewidziano zmniejszenie o ok. 100 mld zł nakładów na inwestycje w części dotyczącej robót budowlano-montażowych. Założono, że zwiększenie produkcji będzie osiągane dzięki wzrostowi wydajności pracy. Niezbędne też będzie oszczędne i racjonalne użytkowanie paliw i ener-

gii, lepsze wykorzystanie surowców oraz poprawa jakości wytwarzanych wyrobów.

Rada Ministrów powierzyła przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów koordynację działań nad przygotowaniem konsultacji założeń Centralnego Planu Roczego na 1985 r. Zobowiązano organy administracji państwowej do współuczestniczenia w organizacji i przeprowadzeniu konsultacji. Konsultacje przeprowadzane będą do końca września br., a ich wyniki przedstawione zostaną Radzie Ministrów.

Rada Ministrów podjęła też uchwałę o instrumentach sterowania realizacją planów centralnych oraz o zamówieniach rządowych i programach operacyjnych w 1985 roku.

Postanowiono, że rozwinięciem i mechanizmem reformy gospodarczej w 1985 r. nie ulegną istotnym zmianom. Zaostrożono natomiast zostaną niektóre parametry ekonomiczne.

Utrzymano dotychczasowy zakres i system zamówień rządowych oraz programów operacyjnych. W programach operacyjnych zoapatrzona gospodarki żywnościowej oraz publicznego transportu kolejowego i drogowego przewidziano istotne zwiększenie poziomu zadań w porównaniu z przeciętnym tempem wzrostu produkcji zakładanym w założeniach projektu CPR na 1985 r. Systemem zamówień rządowych w zakresie inwestycji centralnych i przedsiębiorstw objętych zostanie 76 przedsięwzięć. Utrzymano też zostanie system zamówień rządowych na zadania melioracyjne, prace badawczo-rozwojowe i wdrożenia.

Przyjęcie z prawie półrocznym wyprzedzeniem przez Radę Ministrów założeń Centralnego Planu Roczego i określenie instrumentów sterowania jego realizacją stworzy przedsiębiorstwom godne warunki do przygotowania własnych projektów planów w dostosowaniu do potrzeb CPR.

Rada Ministrów zobowiązała ministra ds. cen do przedstawiania na następnym lipcowym posiedzeniu rządu, projektu uchwały w sprawie przedłużenia do końca bieżącego roku zakazu podnoszenia cen umownych na przemysłowe artykuły rynkowe z wyjątkiem przy- padków, w których wzrost ten wynika z czynników niezależnych od przedsiębiorstwa. (PAP)

Proces przywódców „KSS-KOR”

16 bm. przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko czterem działaczom nielegalnej organizacji „Komitet Samoobrony Społecznej — KOR”.

Aktem oskarżenia objęto: Jacka Kuronia, lat 50, historyka Adama Michnika, lat 38, historyka, Henryka Wujca, lat 43, fizyka i Zdzisława Romaszewskiego, lat 44, fizyka. J. Kuron, A. Michnik i Z. Romaszewski byli w przeszłości karani przez sąd za prowadzenie działalności na szkodę interesów politycznych PRL. Oskarżonym zarzuca się, że począwszy od 1977 r. podjęli czynności przygotowawcze w celu obalenia przemocy konstytucyjnego ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL.

Podjęte przez oskarżonych działania polegały w szczególności na: — tworzeniu 49 związków — przedstawicieli i agitowaniu członków legalnie działających organizacji do działalności politycznej w interesach politycznych i gospodarczych PRL; — przeciwstawianiu się publicznie konstytucyjnym zasadom ustroju PRL, istniejącemu systemowi władzy państwowej i zakresowi kompetencji organów państwa; — występowaniu publicznym przeciwko jednemu z zasadniczych PRL i innymi krajami socjalistycznymi poprzez nawoływanie do rewolucji i ograniczenia stosunków z tymi państwami; — utrzymywaniu kontaktów z ośrodkami dywersji politycznej na Zachodzie, zwłaszcza radem „Wolna Europa” i „Kultura” paryska, wspomaganie działalności tych ośrodków przez dostarczanie spreparowanych i oczywiście nieprawdziwych informacji o sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz korzystaniu ze środków finansowych obojch ośrodków, przeznaczonych na działalność opozycyjną w Polsce; — organizowaniu wydawnictw oraz rozpowszechnianiu plan i druków, w których nawoływano do przeciwstawiania się organom władzy, istniejącym strukturom społecznym, jak również nawoływano do tworzenia ruchu oporu.

W pierwszym dniu procesu sąd zapoznał strony procesowe ze zgłoszonymi wcześniej przez oskarżonych i ich obrońców wnioskami dowodowymi, a następnie prokurator odczytał akt oskarżenia.

W celu ustosunkowania się do zgłoszonych wniosków sąd zarządził przerwę w rozprawie do 18 bm.

24 godziny

WYSTAWA W MEXYKU
W stolicy Meksyku, w muzeum Del Carmen, obiekcie zabytkowym, staraniem ambasady PRL otwarto wystawę poświęconą 40-leciu PRL. Uczestnicząca była połączona z koncertem pieśni polskich.

WIZYTA CHEYSSONA
NA BŁISKIM Wschodzie
Francuski minister spraw zagranicznych Claude Cheysson zakończył w piątek swą podróż bliskowską, opuszczając Damaszek, gdzie rozmawiał z politykami syryjskimi o możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu w tym rejonie świata i o stosunkach łączących Syrię i Francję.

NAPAD KONTREWOLUCJONISTÓW NA WIOSEK
Ministerstwo Obrony Nikaragwy poinformowało, że banda 200 kontrewolucjonistów napadła w czwartek na wioskę Columbus niedaleko granicy z Hondurasem.

Mieszkańcy wioski, Indianie z plemienia Miskito stawiali opór przez kilka godzin.

Zmiana w emitowaniu I programu Tv

Remont masztu antenowego w Zygrach

Rejon Eksploatacji Technicznej Obiektów Radiokomunikacji w Łodzi informuje, że w dniach od 16 do 27 lipca nastąpi przerwa w pracy nadajnika I programu Tv w Zygrach.

Redaktor depeszy
Redaktor techniczny
Z. GUTMANOWA

Postanowiono, że rozwinięciem i mechanizmem reformy gospodarczej w 1985 r. nie ulegną istotnym zmianom. Zaostrożono natomiast zostaną niektóre parametry ekonomiczne.

Utrzymano dotychczasowy zakres i system zamówień rządowych oraz programów operacyjnych. W programach operacyjnych zoapatrzona gospodarki żywnościowej oraz publicznego transportu kolejowego i drogowego przewidziano istotne zwiększenie poziomu zadań w porównaniu z przeciętnym tempem wzrostu produkcji zakładanym w założeniach projektu CPR na 1985 r. Systemem zamówień rządowych w zakresie inwestycji centralnych i przedsiębiorstw objętych zostanie 76 przedsięwzięć. Utrzymano też zostanie system zamówień rządowych na zadania melioracyjne, prace badawczo-rozwojowe i wdrożenia.

Przyjęcie z prawie półrocznym wyprzedzeniem przez Radę Ministrów założeń Centralnego Planu Roczego i określenie instrumentów sterowania jego realizacją stworzy przedsiębiorstwom godne warunki do przygotowania własnych projektów planów w dostosowaniu do potrzeb CPR.

Rada Ministrów zobowiązała ministra ds. cen do przedstawiania na następnym lipcowym posiedzeniu rządu, projektu uchwały w sprawie przedłużenia do końca bieżącego roku zakazu podnoszenia cen umownych na przemysłowe artykuły rynkowe z wyjątkiem przy- padków, w których wzrost ten wynika z czynników niezależnych od przedsiębiorstwa. (PAP)

Proces przywódców „KSS-KOR”

16 bm. przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko czterem działaczom nielegalnej organizacji „Komitet Samoobrony Społecznej — KOR”.

Aktem oskarżenia objęto: Jacka Kuronia, lat 50, historyka Adama Michnika, lat 38, historyka, Henryka Wujca, lat 43, fizyka i Zdzisława Romaszewskiego, lat 44, fizyka. J. Kuron, A. Michnik i Z. Romaszewski byli w przeszłości karani przez sąd za prowadzenie działalności na szkodę interesów politycznych PRL. Oskarżonym zarzuca się, że począwszy od 1977 r. podjęli czynności przygotowawcze w celu obalenia przemocy konstytucyjnego ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL.

Podjęte przez oskarżonych działania polegały w szczególności na: — tworzeniu 49 związków — przedstawicieli i agitowaniu członków legalnie działających organizacji do działalności politycznej w interesach politycznych i gospodarczych PRL; — przeciwstawianiu się publicznie konstytucyjnym zasadom ustroju PRL, istniejącemu systemowi władzy państwowej i zakresowi kompetencji organów państwa; — występowaniu publicznym przeciwko jednemu z zasadniczych PRL i innymi krajami socjalistycznymi poprzez nawoływanie do rewolucji i ograniczenia stosunków z tymi państwami; — utrzymywaniu kontaktów z ośrodkami dywersji politycznej na Zachodzie, zwłaszcza radem „Wolna Europa” i „Kultura” paryska, wspomaganie działalności tych ośrodków przez dostarczanie spreparowanych i oczywiście nieprawdziwych informacji o sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz korzystaniu ze środków finansowych obojch ośrodków, przeznaczonych na działalność opozycyjną w Polsce; — organizowaniu wydawnictw oraz rozpowszechnianiu plan i druków, w których nawoływano do przeciwstawiania się organom władzy, istniejącym strukturom społecznym, jak również nawoływano do tworzenia ruchu oporu.

W pierwszym dniu procesu sąd zapoznał strony procesowe ze zgłoszonymi wcześniej przez oskarżonych i ich obrońców wnioskami dowodowymi, a następnie prokurator odczytał akt oskarżenia.

W celu ustosunkowania się do zgłoszonych wniosków sąd zarządził przerwę w rozprawie do 18 bm.

WYSTAWA W MEXYKU
W stolicy Meksyku, w muzeum Del Carmen, obiekcie zabytkowym, staraniem ambasady PRL otwarto wystawę poświęconą 40-leciu PRL. Uczestnicząca była połączona z koncertem pieśni polskich.

WIZYTA CHEYSSONA
NA BŁISKIM Wschodzie
Francuski minister spraw zagranicznych Claude Cheysson zakończył w piątek swą podróż bliskowską, opuszczając Damaszek, gdzie rozmawiał z politykami syryjskimi o możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu w tym rejonie świata i o stosunkach łączących Syrię i Francję.

NAPAD KONTREWOLUCJONISTÓW NA WIOSEK
Ministerstwo Obrony Nikaragwy poinformowało, że banda 200 kontrewolucjonistów napadła w czwartek na wioskę Columbus niedaleko granicy z Hondurasem.

Mieszkańcy wioski, Indianie z plemienia Miskito stawiali opór przez kilka godzin.

Zmiana w emitowaniu I programu Tv

Remont masztu antenowego w Zygrach

Rejon Eksploatacji Technicznej Obiektów Radiokomunikacji w Łodzi informuje, że w dniach od 16 do 27 lipca nastąpi przerwa w pracy nadajnika I programu Tv w Zygrach.

Redaktor depeszy
Redaktor techniczny
Z. GUTMANOWA

Postanowiono, że rozwinięciem i mechanizmem reformy gospodarczej w 1985 r. nie ulegną istotnym zmianom. Zaostrożono natomiast zostaną niektóre parametry ekonomiczne.

Utrzymano dotychczasowy zakres i system zamówień rządowych oraz programów operacyjnych. W programach operacyjnych zoapatrzona gospodarki żywnościowej oraz publicznego transportu kolejowego i drogowego przewidziano istotne zwiększenie poziomu zadań w porównaniu z przeciętnym tempem wzrostu produkcji zakładanym w założeniach projektu CPR na 1985 r. Systemem zamówień rządowych w zakresie inwestycji centralnych i przedsiębiorstw objętych zostanie 76 przedsięwzięć. Utrzymano też zostanie system zamówień rządowych na zadania melioracyjne, prace badawczo-rozwojowe i wdrożenia.

Przyjęcie z prawie półrocznym wyprzedzeniem przez Radę Ministrów założeń Centralnego Planu Roczego i określenie instrumentów sterowania jego realizacją stworzy przedsiębiorstwom godne warunki do przygotowania własnych projektów planów w dostosowaniu do potrzeb CPR.

Rada Ministrów zobowiązała ministra ds. cen do przedstawiania na następnym lipcowym posiedzeniu rządu, projektu uchwały w sprawie przedłużenia do końca bieżącego roku zakazu podnoszenia cen umownych na przemysłowe artykuły rynkowe z wyjątkiem przy- padków, w których wzrost ten wynika z czynników niezależnych od przedsiębiorstwa. (PAP)

BYLEM PRZY TYM

Pan Aleksander Czernek ma 65 lat, jest technikiem mechanikiem, łodziarzem z dziada pradziada (chłopak z Chojen) obecnie naturalnie na emeryturze. Różne rzeczy różni ludzie opowiadają, my w gazetach co o tym wiemy. Ale to co opowiedział mi pan Czernek nie ma w sobie nic z mitomani. Jest mnóstwo zaświadczeń, legitymacji, poświadczonych podpisanych przez naczynych świadków. „Ty to jesteś historia” — mawiają do niego znajomi. Opowiadanie pana Aleksandra dotyczy czasu, kiedy okazywał się legitymacją, wystawioną przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, zaświadczenia, że jest pracownikiem śląsko-opolskiej grupy operacyjnej na stanowisku pełnomocnika. Została ona wydana 15 marca 1945 roku. Podpis — Hilary Mino.

— W dniu wywołania Łodzi 19 stycznia 1945 byłem chory na tyfus. Wojnę spędziłem pracując w warsztatach mechanicznych w Łodzi. W marcu przyszedł do mnie kolega i powiedział o grupach operacyjnych. Byłem mechanikiem, niezależnie od tego pilotem szybowcowym i motorowym, prowadziłem samochód, miałem 25 lat, wprowadziłem rodzinę, ale robota wydała mi się potrzebna i ciekawa. Zgłosiłem się.

Grupy operacyjne — to brzmia wojskowo, ale my byliśmy raczej funkcjonariuszami ministerstwa przemysłu bez gmachu, z placówkami rozsiętymi po całym kraju, nie wiem czy najpoważniejszą częścią z nich nie była wówczas w Łodzi? Warszawy nie było.

Zamieszkałszy w Katowicach w hotelu „Monopol” — tam była nasza baza wypadowa. No i jeździliśmy po Opolszczyźnie, zdarzało mi się siedzieć 24 godziny za kierownicą. Nikt nie liczył godzin pracy, to była harówka. 12 lipca podjechalśmy pięcioletnim Fordem do Nysy Kłodzkiej, właściciel pod Nysę, by przejąć podstację elektryczną. Wie pani jak to jest przy podstacjach, chaszczę, trawa, zielska. Zaczęliśmy chodzić. Coś z tych chaszczę wystaje. Patrz — pomnik Kopernika.

Byłem przed wojną w Warszawie, więc poznałem. Głowa osobno, tułów przestrzelony, a obok w alejce pomnik Chrystusa Padającego. Był kolega warszawiak — inżynier Eysmont — imienia nie pamiętam. On nie miał wątpliwości — to na pewno pomnik.

Wjechał w samochód i z powrotem do Katowic, meldując dowództwu. Nie, nie powiedzieli, że się spili, uwierzyli i polecieli przywieźć, zaopatrzony w odpowiednie zaświadczenia i przepustki. Jedną napisał Pełak z dalekich kresów. Było tam o zgodzie na przewiezienie pomników „obywatela Jezusa i pana Kopernika”.

Czy to było śmieszne? Jakos nie śmiałyśmy się, bo przecież każdy pisał jak potrafił. Ważne tylko co. A ważne było to, cośmy znaleźli, ogromna radość przytulaliśmy wszystko inne. Dowództwo poleciło, dało do dyspozycji dwie przyczepy, ciągnik i czterech pracowników. Zabrałiśmy linki, haki i różne potrzebne rzeczy.

Z wielką biedą te pomniki załadowaliśmy. Kopernik jest większy, ale Jezus Chrystus wyższy, smuklejszy i mielszy z nim sporo kłopotów. Lipcowe dni są długie a ładowaliśmy przez cały dzień. Wyruszyliśmy główną trasą do Katowic. Teraz pokonuje się ją w dwie godziny, a myśmy stracili na to cały dzień.

Jak tylko ruszyliśmy, zdarzył się, nazwijmy to, incydent. Władze terenowe w Nysie, kiedy się dowiedziały o tych pomnikach zaprzęgniętych widać... splendor odzyskania ich ściągania na siebie. Na drodze stali milicjanci, uzbrojeni. My zeszliśmy też. Nie wyliczyłem silnika samochodu (prowadziłem) wysiadłem i zacząłem rozmowy. A oni nie, że wracac z powrotem do Nysy, ja, że mam rozkaz, że reprezentuję ministerstwo przemysłu. Oni swoje. Do strzelaniny nie doszło.

Jechaliśmy do Katowic przez cały dzień nie tylko dlatego, że nie mogłem wyciągnąć więcej z silnika niż 25 km na godzinę, że droga krępa, że trzeba było jechać ostrożnie. Musieliśmy stawać w każdym miasteczku i każdej wsi. Ludzie się zwiędzieli. Byli to autochtoni, ale już także i pierwsi pionierzy. Kopernika to oni oczywiście nie poznali, ale Jezusa oczywiście. Miał nam te pomni-

ki kwiatami, obwieszali liny girlandami i śpiewali nabożne pieśni. W Katowicach już władze czekały na nas. Wojewoda był pułkownik Ziętek. Była to ogromna radość. Wielka chwila i teraz jakieś dwa lata temu, kiedy kolega, który w Katowicach widział, jak przywoziłem ten pomnik — jest to Longin Śniady i drugi — Paweł Chet-

Pan Kopernik i obywatel Jezus...

ki — obaj łodzianie, obaj żyją — przypomniał mi, wszystko piękne, ale ty Olku, nie nie pamiętasz ile myśmy wtedy wdóki z tej radości w Katowicach wypili.

Na drugi dzień pomnik pojechał do Warszawy. Było to 15 lipca 1945 r.

Dwa lata temu była audycja w radiu, że pomniki zostały odnalezione w rowie w Nysie. Pan Śniady zawałił wówczas „przebieg Olek”.

Olek wówczas, obecnie przepraszam Aleksander Czernek, do Warszawy 15 lipca 1945 r. nie pojechał.

— Bardzo chciałem, ale dostałem inne zadanie. Pojechał P. też z Łodzi. Nie, on pomnika nie przywoził ze mną z Nysy. Dostał wówczas w Warszawie Srebrny Krzyż Zasługi.

— A pan co na to?

— Ja?... Nic! Byłem przed kilku laty na pogrzebie P. Widziałem, jak nieśli poduszkę z tym krzyżem.

— Dlaczego pan o tym mówi dopiero teraz?

— Chcę zostawić jakiś ślad po sobie, przecież ja te pomniki znalazłem. Napisałem o tym do Ministerstwa Kultury dwa lata temu, zażądał zaświadczeń od naczynych świadków.

— Dał?

— Jak można odmówić napisania prawdy? — Przeżył pan różne wydarzenia, a pamięta pan szczególnie ten pogrzeb z krzyżem na poduszce, przyznany komu innemu. Jakaś premia była?

— Premie — trzy tysiące zł dostałem za uratowanie płonącego samochodu na ferien-

Czechosłowacji, kiedy wiozłem na nim 5 ton benzyny do naszej ambasady w Pradze. Poparzyłem się strasznie. Kiedy raz wróciłem (bo potem rewindykowałem nasze dobra z Austrii) z Wiednia — mój szef powiedział, że bym oddał broń, bo muszę spisać numer.

Wtedy dopiero mi powiedział, że syn mi umarł w Łodzi. Obawiał się, że sobie strzele w łeb. Syn miał kilka tygodni. Zna, która mieszkała w Gliwicach ze mną, wyruszyła z nim w podróż — a wiadomo czym była wówczas podróż — bo dostała wiadomość, że nam mieszkanie w Łodzi odbiera. Kiedy przyjechałem, już leżał na Zazwle...

— Jako dziecko mieszkałem ongi na ziemiach odzyskanych i wiem, co znaczy szaber, wiem co za cyniczna holoła wtedy tam grasowała, co wywoziła do centralnej, jak się wtedy mówiło, Polski, a pan przecież to widział lepiej niż ja wówczas...

— Nie miałem dużych potrzeb. Te nasze pierwsze pensje, 500 zł ogłędaliśmy ze wszystkich stron, Szaber? Nie, to nie w mojej naturze.

— Przepraszam, może obraziłem pana, ale to niechcący, ale przynad pan musi, że pańska postawa była niecodzienna...

— Trudno mi to ocenić z pozycji staro, chorego emeryta. Chciałbym dać tylko świadectwo prawdy. A tu ministerstwo kultury milczy.

Pracowałem wiele lat w prywatnym ogrodniku i wozłem kwiaty do kwaciarni na Krakowskim Przedmieściu koło Kopernika. I mówiłem do faceta, który tam pracował: panie, to ja te dwa pomniki znalazłem w rowie. Śmiał się...

ALINA PONIATOWSKA



W najbliższy poniedziałek zbiera się w San Francisco konwencja Partii Demokratycznej, która jako główne zadanie ma wybór kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta z ramienia tej partii. Panuje zgodna opinia, że niespodzianką na konwencji nie będzie i Walter Mondale otrzyma nominację demokratów. Jakikolwiek inne rozwiązanie byłoby ogromną sensacją. Jeśli więc w ostatniej chwili nie się zmieni, to do walki z Reaganem stanie Mondale mając u boku panią Geraldine Ferraro, 48-letnią członkinię Niższej Izby parlamentu amerykańskiego. Pisaniem już, że Mondale od dłuższego czasu rozważał taką możliwość czyli powołanie do walki wyborczej, po raz pierwszy w historii USA, kobiety. Sądzone początkowo, że chodzi o odwrócenie uwagi od Harta czy Jacksona, ale okazało się, że Mondale rzeczywiście zdecydował się na to dramatyczne posunięcie.

Czy pomoże mu to pokonać urzędującego prezydenta? Szanse ma jak wiadomo minimalne, ale wybór pani Ferraro jest zręcznym posunięciem, gdyż ma ona sporo doświadczenia w sprawach międzynarodowych — pracuje w zespole Izby Reprezentantów zajmującym się sprawami rozbrojenia, a jest to dziedzina uznawana za słaby punkt Reagana, podobnie jak cały kompleks spraw międzynarodowych. Demokraci liczą też na Ferraro jako na magnes przyciągający do urn kobiety, których udział w wyborach jest zaskakująco niewielki.

Kobieta swoją drogą, sensacja z tym związana swoim, ale przecież najważniejszy jest program jaki przywódcy Partii Demokratycznej zaoferują delegatom na konwencji. Jaki on jest, czym się charakteryzuje? Odpowiedź dokument liczący 35 tys. słów, został już opracowany a jego lektura jest wiele ciekawsza. Dużo miejsca zajmuje w nim krytyka prezydenta. Zarzuca się Reaganowi, że

jest pierwszym od 50 lat prezydentem, który nie spotkał się w czasie swego urzędowania z przywódcą radzieckim, że „doprowadził do czasów bezprecedensowego zagrożenia pokoju”.

Najdalej w tej krytyce poszedł jednak pastor Jesse Jackson, murzyński pretendent do prezydentury. Charakterystycznie polityka Reagana w Ameryce Środkowej powiedział co następuje: — Należy uznać, że bieda a nie komunizm jest głównym wrogiem w tym rejonie. Jeśli Reagan będzie nadal prowadził swą politykę to doprowadzi niewątpliwie do interwencji zbrojnej...

Natomiast w polityce wewnętrznej demokraci nie proponują żadnej alternatywy dla polityki obecnej administracji. W dokumencie nie wspomina się nawet o zmniejszeniu bezrobocia i deficytu budżetowego. Co jeszcze bardziej dziwiło obserwatorów to fakt całkowitego pominięcia kwestii obniżenia wydatków na zbrojenia. Znalazło się natomiast zdanie o tym, że „bezpieczeństwo Izraela musi być nadal celem podstawowym Stanów Zjednoczonych”, co wynika z silnych wpływów żydowskiego lobby na kierownictwo Partii Demokratycznej. W sumie uznaje się cały ten program jako konserwatywny, będący odbiciem tendencji politycznych zarówno Mondale'a, jak również Harta, dwóch obecnie kluczowych polityków Partii Demokratycznej.

Podobnie jak przez całe ubiegłe dziesięciolecie Amerykanie głosować więc będą nie na programy dwóch wielkich partii, gdyż te są w zasadzie jednakowe, ale na „osobowości”, co w praktyce oznacza głosowanie na tego, który ładniej się wysławia, ma miłszy uśmiech czy więcej obiecuje.

Co jeszcze ważniejsze że wygra ten, który dysponować będzie większymi funduszami na kampanię wyborczą, dzięki dolarom kupi więcej czasu w telewizji i będzie mógł w sposób pełniejszy zaprezentować swe wdzięki.

O dwóch doświadczeniach do władzy lewicowego rządu w Grecji stan stosunków tego państwa z USA nigdy nie należał do idealnych, ale ostatnio wystąpiło na linii Ateny — Waszyngton takie napięcie, że zwróciło ono uwagę opinii publicznej w Europie zachodniej.

Oficjalnie wygląda to tak, że Departament Stanu wyraził swoje niezadowolenie z powodu uwolnienia przez władze greckie członków, którzy zdaniem Amerykanów ma powiązania z międzynarodowymi terrorystami. Przesłano do Aten stosowny protest, ale na tym nie poprzestano — kiedy Grecja miała kupić od Norwegii kilkanaście samolotów typu F-5, wyprodukowanych w USA, administracja amerykańska nie wyraziła swej zgody. W tym samym czasie zezwoliła na przekazanie tych samolotów Turcji.

Tego było za wiele nawet dla cierpliwych zazwyczaj Greków. Rzecznik rządowy oświadczył w Atenach, że jego kraj

będzie zmuszony dokonać rewizji całości struktury stosunków ze Stanami Zjednoczonymi jeśli Waszyngton zakłóci równowagę w rejonie Morza Egejskiego i będzie nadal ingerował w wewnętrzne sprawy Grecji.

Grecy od pewnego czasu nie ukrywają swego niepokoju z powodu wyraźnego faworyzowania Turcji, co wyraża się coraz większymi dostawami broni dla tego państwa, boć przecież jest publiczną tajemnicą, że właśnie Turcja stanowi główne zagrożenie dla Cypru, a Cypr to przecież w pewnym sensie także Grecja. W każdym razie narodowośćowo.

Mamy tu do czynienia z charakterystycznym rysem polityki USA. Grecja nie ukrywa swej rezerwy wobec polityki USA, czemu dawała niedłoniokrotnie wyraz w ramach dyskusji w NATO. Zgłaszała nawet swoje zastrzeżenia wobec instalacji nowych rakiet w Europie zachodniej. Turcja jest postulsza, godzi się z każdym postępowaniem USA. Waszyngton postąpił się więc kiem i marchewką — kija oczywiście pokazano Grecji, marchewką nagrodzono Turcję.

Nie wiadomo co z tego wszystkiego wyniknie. Wspomniany rzecznik rządowy zapewnia, że „Grecja nie ugnie się pod naciskiem kraju, który doznaję Turcji, zwiększając zagrożenie Grecji i Cypru”, ale czy wystarczy sił i stanowczości wobec potężnego partnera?

O d czasu do czasu pojawiają się u nas informacje na temat różnych wycieczek korespondentów zachodnich akredytowanych w Polsce. Przeważnie chodzi o przekraczanie faktów lub zwyczajnie kłamaństwo. Ostatnio zekłamałem się z czymś co także rzuca światło na to jak widzą i opisują nas żurnaliści z Zachodu.

Oto londyński „Times” drukuje korespondencję niejakiego Rogera Beyeasa z Warszawy. Pisze on m.in. o odbytym niedawno „szczyście RWPG”, na którym zwrócono uwagę na potrzebę unowocześnienia technologicznego krajów socjalistycznych. Co ma na ten temat do dodania pan Beyeas? To nie takie łatwe — pisze on.

— Nie wystarczy mieć pieniądze i wiedzę technologiczną, ale też zwykli ludzie muszą wiedzieć jak się tymi cudami techniki posługiwać. Cóż tu mówić zresztą o komputerach skoro ludzie boją się używać kupionych za dewizy w Pewexie pralek automatycznych bo boją się je zepsuć.

Co sobie o nas pomyśli przeciętny Anglik po przeczytaniu tej korespondencji? Ależ to barbarzyńcy ci Polacy! Dajcie im z powrotem balie i tarki. Na nie innego nie zasługują. Dlatego proszę ministra Urbana, by pana Beyeasa nie nazywał dziennikarzem antyreżymowym. On jest po prostu antypolski.

HENRYK WALENDA

Rozmowa toczyła się wartko. O drobnomieszczactwie. Jeden facet, zresztą posiadacz zasobnego ogródka działkowego z pasieką i niezłą piwniczką pod domkiem rzucił ważki argument, że korzenie drobnomieszczactwa tkwią w indywidualnej gospodarce rolnej. W tym miejscu podparł się numerem 26 wrocławskich „Spraw i ludzi”.

No i w tym miejscu zaczęto mówić o rolnictwie i jego sła- bościach. O hodowli i w ogóle o tym, co ziemia daje i dać może. Drugi facet, właściciel willy z przyległościami, gdzieś nad jeziorem, wywoził niezwykle przekonująco, że tylko spółdzielczość produkcyjna, a jeszcze lepiej pegeeryzacja rozwią- zać mogą nasze kłopoty z produkcją żywności.

Ta ożywiona fachowa rozmowa urwała się gwałtownie, gdy zapytałem dlaczego obaj rozmówcy, bądź co bądź fachowcy i także producenci rolni, nie wnoszą się wraz ze swymi sąsia- dami na wyższy stopień kolektywnej gospodarki. Zalegają milczenie. Poczułem się niezręcznie Szybciutko zatem zapewniłem ich, że nie mam nic przeciwko działkom, nie tylko tym nad jeziorem, ale nad wszystkimi rzekami Polski, a choć jestem za kolektywizacją, to nigdy nie targnę się na ich święte prawo własności ziemi. Odetchnęli z ulgą. Co ciekawie, przestali mówić o rolnictwie i chłopach.

A szkoda, bo my, prosię państwa, chłopiejemy. Oczywiście nie wszyscy i nie w jednakowym tempie. I mamy taką oto pa- radoksalną sytuację, że młodzież wiejska zaludnia miasta, a całe rodziny miejskie zaludniają wieś. Atawistyczny ped do ziemi? Chyba tak i to nawet w kręgach intelektualnych. Wielu np. pisarzy stolecznych już prawie utraciło status warszaw- ków. Niektórzy zdobyli dyplomy kwalifikowanego rolnika i kupili najprawdziwsze gospodarstwo rolne z hektarami, inwen- tarzem żywym i niezwytm. Przy okazji podglądają sobie folklor wiejski. A co podpatrzą to opiszą. Ci zaś, co widzieli Pa- ryz i plac Pigalle to tak folgują wyobraźni, że w powieściach porównują dzwuchy wiejskie z paryskimi panienkami. Po- równania takie wypadają na korzyść rodzimych gospodyń wiej- skich i ich żeńskich latorośli. I czynią bardzo dobrze, żeby nie powiedzieć patriotycznie. Bo czynimy to gorst od innych?

W dziedzinie seksu z pewnością nie, ale w dziedzinie my- ślenia podstawowego to już sprawa przedstawia się gorzej, o

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

czym świadczy streszczona na wstępie rozmowa. W myśleniu podstawowym bowiem należy pamiętać, że ideologia i polityka czyli praktyka, jak o tym celnie napisał w „Nowych Dro- gach” Stanisław Kwiatkowski, pozostają w stanie wzajemnej zależności. O tej zależności całkowicie się zapomina, podobnie jak o tezie Karola Marksa iż był kształtuje świadomość. Kto nie wierzy, niech posucha ośmiolatków, jak doskonale orien- tują się, co i za ile można dostać w Pewexie. Oczywiście wódka przed godz. 13 jeszcze ich nie interesuje, za to wiedzą ile kosztuje match-box.

Pewien przeciwnik myślenia podstawowego wywodził, że prze- cież nie samym chlebem człowiek żyje, a więc sfera nadbu- dowy ważniejsza jest od bazy. Nigdy nie mogłem dociec sensu tego wywodu, bo choć nie samym chlebem człowiek żyje, to bez chleba żyć nie potrafi. Żadne formuлки mu tego chleba nie zastąpią. Dlatego nie jestem przeciwko działkom i gospodar- stwom literatów-chłopów. Pod jednym wszelako wa- runkiem: niech produkują ziarno na chleb i przy okazji oma- stę.

Ucieczka z miasta na wieś może w przyszłości zaowocować i zatrzeć antagonizm między klasą robotniczą a rolniczą. Na razie jednak robotników z wiejskimi działkami jakby za ma- lo. Ale wszystko jeszcze przed nami. Skończą się wtedy narzekania na bogatych chłopów. Z tymi bogaczami to już teraz trzeba ostrożnie. Bo co np. powiedziec o posiadaczu pięk- nej działki rekreacyjnej — z solidnym jak pałac domem, sadem i ogrodem — której wartość przekracza cenę, za jaką nabył można pięciohektarowe gospodarstwo chłopskie. Co ciekawie, ten bogaty przybysz z miasta ma pełno recept na zbawienie naszego rolnictwa, z tym, że sam siebie jakoś nie widzi w dziele naprawy. O! defekt w myśleniu podstawowym.

EDMUND TULKO

P. S. Aby uprzedzić zarzuty, iż pomawiam posiadaczy działek wszelakich o drobnomieszczactwo, uprzejmie powiadam, że wcale nie taki był mój zamiar. Alisli nie da się ukryć, że niektórzy mają dobre zadatki na drobnomieszczuchów.

Z. T.

Tezy wystąpienia Cz. Kiszczaka

Tezy wystąpienia min. Czesława Kiszczaka na ogólnokrajowej naradzie członków kolegiów d.s. wykro- cie:

— Kolegia stanowią poważny czynnik walki z przestępczością i patologią społeczną, a tym samym umacniania porządku prawnego w kraju. Działają w nich prawie 50 tys. obywateli, w tym blisko 10 tys. przedstawicieli załóg robotniczych.

— W całym kraju, w każdej niemal dziedzinie życia, umacniają się w sposób widoczny procesy stabilizacyjne. W aspekcie zewnę- trznym podkreślić trzeba coraz bardziej widoczne fakty przelamy- wania izolacji Polski na arenie międzynarodowej.

— Umocnianiu się stabilizacji to- warzyszy odczuwalny spadek powa- żności społeczeństwa na apele wszelkiego rodzaju awanturników politycznych. Przekonywającym do- wodem był przebieg negocjacyjnych obchodów 1-majowych, a zwłaszcza kampania wyborcza oraz ostatecz- ne wyniki wyborów do rad naro- dowych.

— Stan zagrożenia przestępczością popoiliła w poważnym stopniu wpływa na świadomość i postawy obywateli, nabierając tym samym, rangi problemu politycznego. Wielu przedstawicieli załóg robotni- czych wypowiedziało się krytycznie podczas XVI Plenum KC PZPR o sprawach zwalczania przestępczo- ści kryminalnej, gospodarczej, w tym spekulacji.

— Wyteżone wysiłki organów ści- gania i wymiaru sprawiedliwości sprawiły, że zminimalizowane zo- stały w ostatnim okresie zjawiska zbiorowych naruszeń porządku pu- blicznego. Niewystarczające są efekty w zakresie zwalczania prze- stępczości gospodarczej, ujawniania i represjonowania osób żyjących ponad stan legalnych dochodów, nadal wysoki jest udział w prze- stępczości osób uchylających się od pracy i niezdających.

— MO rocznie ujawnia od 7 do 8 mln wykroczeń. Wobec ok. 55 proc. sprawców wykroczeń stosuje się środki oddziaływania wycho- wawczego, prawie 40 proc. zostaje ukartanych w postępowaniu manda- towym, a tylko w ok. 5 proc.

spraw kierowany jest wniosek o ukaranie do kolegiów.

— Kolegia rozpatrują rocznie po- nad 500 tys. spraw, w tym tylko 10 proc. w trybie przyspieszonym. Stosując zasadę indywidualizacji kar systematycznie zwiększają re- presję zwłaszcza ekonomiczną.

— Kolegia koncentrują swą u- wagę na zwalczaniu wykroczeń drogowych, przeciwko interesom konsumentów, przeciwko obowią- zowi pracy oraz wykroczeń popeł- nianych pod wpływem alkoholu.

— Kara dodatkowa podania orze- czenia do publicznej wiadomości jest generalnie nie doceniana przez kolegia. W stosunku do obwinio- nych, zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, należa- łoby ją orzekać zawsze wówczas, gdy pożądaną jest wychowawcze oddziaływanie kolektywu na obwin- ionego.

— Polityka karania przez kolegia była w kwietniu przedmiotem po- siedzenia Prezydium Komitetu Ra- dy Ministrów d.s. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej. Uznano m. in. potrzebę wydania nowych wytycznych co do polityki orzecz- niictwa dostosowanych do obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

— Podjęte zostały prace nad no- welizacją prawa o wykroczeniach. Rozważa się m. in. podwyższenie górnej granicy grzywny i powia- żania tej z dzienną stawką wynag- rodzenia.

— Stan zagrożen wymaga z jed- nej strony nasilenia profilaktycz- nych i wychowawczych oddziały- wań kolegiów. Z drugiej zaś zo- strzenia represji wszędzie tam, gdzie działalność wychowawcza nie przynosi rezultatów.

— Nie czekając na wydanie wyty- cznych co do polityki orzeczni- ctwa kolegia już teraz powinny do- łozw starać, aby sprawowane przez nie orzecznictwo w sprawach o wykroczenia, zasadnie zwane małym wymiarem sprawiedliwości, uwzględniało w pełni wynikającą z obecnej sytuacji w kraju i stanu zagrożenia konieczność zaostre- szenia represji realizując przy tym za- cade sprawiedliwości społecznej.

(PAP)

Równno, nierównno, ale sprawiedliwie...?

— Na zebraniach robotnicy mówią o dysproporcjach o tym, że jeden bogaci się w kryzysie, a innym nie starcza na artykuły podstawowe. Czy to znaczy, że błąd tkwi w modelu, w samym fakcie istnienia sektora nieuspołecznionego?

— W. Kozanko. — Chce pani obarczać ten sektor faktem, odzwierciedlenia niesprawiedliwości społecznej?

— Ależ pytam, czy niesprawiedliwość rodzą określone zachowania, czy obowiązujący model.

W. K. — Właśnie o tym trzeba dyskutować. Przed dwoma laty zaprosiliśmy przedstawicieli organizacji partyjnych największych łódzkich zakładów na otwarte zebrania partyjne w Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej. Przybyło ok. 200 osób. Już wówczas istniała potrzeba takiej rozmowy, bo atmosfera zaczęła nabrzmiewać, dziś osiągając prawie apogeum. Wówczas zaczęła wyrażać ten konflikt między klasą robotniczą a rzemieślniczą.

Dyskusja była ostra, ale wiele naszych argumentów przybrało bez zdziwienia. Potrzebę istnienia w naszym systemie tego sektora w ogóle nikt nie kwestionował. Dyskusja trwała 2 godziny. O 15 zaproszeni przedstawiciele zakładu, ci co najbardziej nas stakowali, po prostu się wynieśli... Zostało kilkanaście osób.

J. Stuchala. — O tych sprawach mówi się na każdym zebraniu u nas w zakładzie. My do rzemiosła jako takiego nie znamy nic. Ale to co jest teraz, to nie żadne rzemiosło. Butiki czy sklepy kupno-sprzedają to nie usługi. Dla nas rzemiosło to szewc, krawiec, to usługi potrzebne do życia na go dzień. Butikarz który zarabiał krocie jest nam niepotrzebny. Jeśli porównujemy swoje pensje z zarobkami właścicieli tych sklepów, to uważamy to za bardzo niesprawiedliwe. Niesprawiedliwe jest też, że inżynier, na którego wykształcenie było państwo, handluje piekarniczką.

— Włoc co robić? Zabierać podatkami nadmierne dochody, likwidować te butiki, czy pozwolić im być? Czy to jest w interesie państwa, czy to jest w interesie społeczeństwa?

J. S. — Podatkami nie zmniejszymy cen w tych sklepach. Najwyżej podnieśliśmy. Trzeba je likwidować.

— Nie jest butików w Łodzi na 13 tys. zakładów rzemieślniczych i czy któryś zakończył działalność, bo nie miał nabywców?



W. K. — W cechu odzieżowym mamy zarejestrowanych 5 tys. zakładów. Na razie nie rezygnują z działalności, co znaczy, że ich wyroby znajdują nabywców. Kryterium zbywalności jest podstawowym przy wydawaniu zezwoleń. Gdy jesteśmy przy cenach to dodajmy, że od ub. roku wprowadzono nowe stawki podatku obrotowego do rzemiosła (był 6 proc.). Jest to podatek cenotwórczy, wzrósł do 30, 40, 60 proc. podwyższając nasze ceny. To miały być równe szanse dla rzemiosła i gospodarki uspołecznionej. Tylko proszę pamiętać, że my płacimy trzykrotnie wyższe ceny za elektryczność, gaz itp. I to jest sprawiedliwe? Zresztą wysoki cenę są nie tylko w naszym sektorze. Mnie też bulwersuje cena kolorowego telewizora, który jest taki drogi, bo ma podatek obrotowy dobra luksusowego.

— Wracając do robotniczych frustracji i sprawy likwidacji rzemiosła. Czy likwidować wszystko? Przecież „szmał” za 16 tys. nie musimy kupować, ale wiele rozmaitych drobniaków i artykułów codziennego użytku ten sektor wytwarza. I to takich, których nieuczyniły przemysł nie jest w stanie zrobić.

J. S. — Chodzi o te butiki. W naszym społeczeństwie nie lubi się ludzi, którzy się bosać. Mam wrażenie, że dla dobra sprawy niechby znieśli nawet kilka dobrych zakładów ale te które nsią krew trzeba zlikwidować.

— Czy rzemieślnik — obywatel ten sektor elementem gospodarki socjalistycznej. Czy w imię sprawiedliwości mamy żądać łamania prawa? Inna sprawa, że uchwała 169 zrobiono wiele złego, bo napłynęło do rzemiosła wielu ludzi żadnych łatwych zysków. A tymczasem ciągle mówi się o braku ludzi do pracy. Dopiero dzięki naciskom Centralnego Związku Rzemiosła od ubiegłego roku wymaga się kwalifikacji przy wydawaniu zezwoleń, które dotychczas w wielu branżach nie było potrzebne. Ba, często Izba wydawała opinie negatywne, a wydziały handlu mimo to dawały zezwolenia.

O sprawiedliwości i niesprawiedliwości społecznej mówi się ostatnio dużo. Jest to żelazny temat każdego fabrycznego zebrania. Mówiono o nim także podczas XVI Plenum partii. Postanowiliśmy porozmawiać o tej sprawie w kontekście poruszonym najczęściej, który ująć można by hasłem: poczucie sprawiedliwości, a działalność sektora nie uspołecznionego. W Łodzi odbyły się dwa spotkania z cyklu „Rzemieślnicy — Robotnicy”. Refleksje można było snuć po nich rozmaite, jedno wszak można było stwierdzić na pewno — nie zawsze obie strony mogły się wypowiedzieć na równi. By stworzyć równe szanse przedstawienia swych racji, do rozmowy przy redakcyjnym stole zaprosiliśmy dwie osoby. Janinę Stuchalę — mistrza kolekcji z „Uniontextu”, członka Plenum KŁ PZPR i Włodzimierza Kozanko — złotnika, I sekretarza organizacji partyjnej przy łódzkiej Izbie Rzemieślniczej.



Foto: A. WACH

nej branży — może kupić normalną drogą surowiec?

J. S. — Na pewno nie, i on tę nienormalną drogę wlicza w cenę. Wlicza to, że dał łapówkę, lub że ktoś dla niego kradł w zakładzie.

W. K. — Uczciwy rzemieślnik, który kupuje surowiec w normalny, uczciwy sposób po drodze ma hurtownie, tych którzy dzielą surowiec, spółdzielnie rzemieślnicze, „Surtex” itd. Wszyscy doliczają swój zysk i kolejne podatki obrotowe. Ostatecznie cena jest wielokrotnie wyższa, bo zbyt wielu jest pośredników. A w zakładzie bezpośrednio niczego się nie kupi.

J. S. — Kupowano. Przychodzi do nas z uchwałą 112 w ręku...

— Ale ta uchwała jest już nieaktualna, nie obowiązuje.

J. S. — Gdyby wszyscy rzemieślnicy szli uczciwą drogą, to nie zarabialiby takich kroców. A gdyby wszystko funkcjonowało prawidłowo, to nie wiem czy byłoby źle.

— Czy w takim razie w imię dobrego samopoczucia lepiej, żeby było wiele artykułów nawet droższych z sektora nie uspołecznionego, lecz żeby w ogóle było, czy lepiej żeby ich w ogóle nie było?

J. S. — Lepiej żeby nie było, niż by matki miały odejmować sobie od ust, żeby córce bliźkę w bohomazy w butikku kupować, bo ją sobie wymarzyła. Jak tych sklepów nie będzie, to nie będzie pokusy.

W. K. — Nie jesteśmy decydentami. Nie wydajemy ustaw. W Manifestie Lipcowym gwarantowano własność prywatną. W ustawie o działalności rzemieślniczej mówi się, że jest

ten sektor elementem gospodarki socjalistycznej. Czy w imię sprawiedliwości mamy żądać łamania prawa? Inna sprawa, że uchwała 169 zrobiono wiele złego, bo napłynęło do rzemiosła wielu ludzi żadnych łatwych zysków. A tymczasem ciągle mówi się o braku ludzi do pracy. Dopiero dzięki naciskom Centralnego Związku Rzemiosła od ubiegłego roku wymaga się kwalifikacji przy wydawaniu zezwoleń, które dotychczas w wielu branżach nie było potrzebne. Ba, często Izba wydawała opinie negatywne, a wydziały handlu mimo to dawały zezwolenia.

J. S. — Ta sprawa nabrzmiała do rozwiązania. Przesłuchiwałam się obradom XVI Plenum. Charakterystyczne, że każdy z dyskutantów podnosił te kwestie. I każdy był za likwidacją butików. To nie odnosi się do potrzebnych rzemiosł. Ich istnienie nikt nie kwestionuje. Ale ponieważ klasa robotnicza jest klasą rządzącą i tego się domaga, to trzeba jej słuchać.

— Ale czy od tej likwidacji przybędzie towarów w przemyśle i sklepach?

J. S. — No nie...

— Mówiła pani, że niesprawiedliwie jest gdy inżynier handluje piekarniczką. Padają nam twierdzenia, że powinien zwracać pieniądze za naukę. Czy to znaczy, że jeśli magister piecze bułki a inżynier handluje warzywami, to on dla siebie bierze kredyty i dla siebie tylko pracuje nie przynosząc pożytku społeczeństwu? A może miał ambicję zdobyć dyplom, a skoro nie znalazł

tysfakcjonującej go pracy, wybrał rzemiosło?

J. S. — Nie powinno być tak żeby piekarz był tkaczem, a tkacz piekarzem. Tu jest coś nie tak...

— Ale jeśli ten inżynier obija się w zakładzie. Jest lepiej, bo za marne pieniądze, i wtedy nie kłuje w oczy, choć na niego robotnicy pracują?

J. S. — Chodzi właśnie o to, żeby się nie obijał. Żeby nam się wszystkim opłacało pracować. Na plenum mówiliśmy o przywróceniu pracy jej aurytetu.

W. K. — Stworzyliśmy zatem sytuację, która będzie mobilizująca dla wszystkich...

J. S. — To będzie możliwe jeśli nie będziemy „chachmęcić” i oszukiwać...

W. K. — ...sami. My, Polacy lubimy skakać sobie do oczu, napuszczając się na siebie wzajem, miast sobie wiele rzeczy wyjaśnić.

J. S. — Ale pan mnie nie przekona, że butikarz jest uczciwy.

W. K. — W Łodzi w I półroczu br. przeprowadzono 3.700 kontroli, a stwierdzono 236 uchybień, co stanowi tylko 6 proc.

J. S. — Ale te kontrole wykazały np., że nie ma książek, choć każdy rzemieślnik powinien ewidencjonować obroty...

W. K. — Są rozmaite formy opodatkowania. Ewidencje mają obowiązek prowadzić tylko zakłady objęte podatkiem ewidencjonowanym od obrotu. Inne nie. Przepisy są różne.

J. S. — Więc te przepisy trzeba dograć, uregulować.

— Pani mówi, że denerwują ewanciacy, ferujący na kryzysowej sytuacji. A są w Polsce

przykłady bardzo samotnych rzemieślników o miliardowych obrótach i wielomilionowych dochodach. Płacą wielomilionowe podatki, są w zgodzie z przepisami, robią potrzebna produkcję, która innym się nie opłaca (np. utylizacja kości) i... kłują w oczy nadmiernym bogactwem. Czy to znaczy, że to też jest niesprawiedliwość, a ci rzemieślnicy to cwaniacy?

J. S. — To jest w pewnym sensie niesprawiedliwe. W naszym państwie to nie powinno mieć miejsca.

W. K. — Ale dlaczego żadnej spółdzielni nie opłaca się tego robić?

J. S. — Bo ta spółdzielnia miałaby pewno jeszcze ze 100 urzędników i zyski byłyby mniejsze.

W. K. — Model jest w istocie najważniejszą sprawą. Żaden z rzemieślników i jego działalność nie neguje zasad ustrojowych. I żaden polski rzemieślnik nie zostanie kapitalistą w sensie takim jak na Zachodzie. On jest najczęściej także robotnikiem.

J. S. — Nie zawsze.

W. K. — To krytyczne spojrzenie na rzemiosło w Łodzi jest chyba najostrejsze. Wynika zapewne także z wysokości zarobków mieszkańców tego miasta. Przemysł lekki od lat ciągnie się w płacowym ogniu. Proszę zauważyć, że na Śląsku działalność rzemieślnicza nie jest pod takim ostrzałem.

J. S. — W naszym systemie nie może być takich różnic różnic w sytuacji materialnej...

W. K. — Rewolucja kulturalna w Chinach wykazała, że nawet gdybyśmy chodzili w takich samych uniformach to nie da. Problem jest bardzo szeroki. XVI Plenum potwierdziło, tak jak i cała tocząca się wokół sprawy dyskusja, że nie ma wypracowanej koncepcji, co do tego w jakim kierunku idziemy, na jaki model się decydujemy. Władze stwierdzają, że rzemiosło jest potrzebne...

— ...i że trzeba je kontrolować...

W. K. — Trzeba kontrolować! Ale jakis model wybrać...

— ...i potem konsekwentnie go realizować. Bo likwidacja i „zielone światło” dla rzemiosła — na przemian, znamy aż za dobrze...

— Regulacje mają jednak to do siebie, że są narzędziem administracyjnym. Obyśmy w ferworze modyfikacji i regulacji mieli jeszcze w ogóle co modyfikować i dzielić...

Rozmawiała: AGNIESZKA OSTAPOWICZ

OZE ŚWIATA I O ŚWIECIE O ZE ŚWIATA I O ŚWIECIE

Szperanie w śmieciach

Jak podają kroniki sądowe, aparat śledczy USA wszystkich niemalże szczebli rozszedł się w przetrząsaniu śmieci w poszukiwaniu informacji i dowodów, niemożliwych do zdobycia w inny sposób.

Zarówno pracownicy Federalnego Biura Śledczego w Waszyngtonie, jak i funkcjonariusze władz lokalnych w najmniejszych miejscowościach wykorzystują informacje i dowody, znalezione w koszach do śmieci. Traktowane są one przez sądy często jako koronne dowody przestępstw w procesach o różnym charakterze.

Niedawno w Milwaukee tamtejsza policja, wykazując niewyłącznie cierpliwość, przez kilka miesięcy przetrząsała systematycznie wszystkie dostępne pojemniki na śmieci jednej z osób, podejrzanych o dokonanie przestępstwa, dopóki nie znalazła wystarczającej ilości dowodów potwierdzających przestępczą działalność podejrzanej osoby.

Największą jednak furorę technika szperania na wysypiskach śmieci robi w prywatnym biznesie. Szpiegowania wśród wielkich firm, poszukiwanie wszelkich dostępnych informacji o nowych patentach, nowych technologiach, nowych produktach, a szczególnie zaś nowych kontraktach firm konkurencyjnych, stanowi dzisiaj czynność równie ważną, jeżeli nie ważniejszą od tradycyjnych analiz, mających ustalić sytuację finansową i rynkową konkurencyjnej firmy. Jak podaje dziennik „The Christian Science Monitor”, specjaliści od spraw zabezpieczenia tajemnicy w wielkich firmach opracowali techniki „przetrawiania” wszystkiego co można znaleźć w makulaturze firm konkurencyjnych.

Okazało się, że połowa informacji o polityce inwestycyjnej, o zamierzeniach produkcyjnych i rynkowych, o zawieranych kontraktach przez firmy konkurencyjne, może być zdobywana tym właśnie niezbyt chlubnym kanałem. Nie jest to zajęcie etyczne — pisze „The Christian Science Monitor” — ale wysoce opłacalne, pozwalające często uniknąć błędów i przetrwać na rynku.

W mieście Oakland w Kalifornii, specjaliści od szperania w śmieciach firmy „Advance Machine Company” zajęli się obrzytnym wysypiskiem makulatury z biur projektowych firmy „Atlas Company”, znaleźli tam wystarczającą ilość informacji, aby pogniebić z czasem konkurencję.

„Atlas Company” wniosła sprawę do sądu i spotkała się z pełnym zrozumieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości. Sąd przyznał firmie „Atlas Company” odszkodowanie za straty poniesione w rezultacie stosowania nielegalnych i nietycznych technik zbierania informacji, jednak werdykt sądów nie są w tej dziedzinie jednoznaczne. Sąd apelacyjny w Chicago uchylił na przykład skargę jednego z oskarżonych, który utrzymywał, iż dowody przeciwko niemu, znalezione w jego własnym koszu na śmieci, nie mogą być dowodami w rozumieniu prawa. Sąd apelacyjny w Chicago uznał, iż to co zostało znalezione przez funkcjonariuszy policji w takim miejscu, jakim jest „miejsce przechowywania odpadów”, może stanowić wystarczający dowód popełnienia przestępstwa.

Niestety policja i sądy nie informują co zostało znalezione i w jaki sposób wychodzą z założenia, iż zdrada tej tajemnicy służbowej nie leży w interesie zarówno wymiaru sprawiedliwości, jak i opinii publicznej.

LUDWIK ABENDT

Nie ma człowieka śniegu

Znany badacz Pamiru, członek Towarzystwa Geograficznego ZSRR, Wadim Ranow oświadczył w związku z nowymi publikacjami o „człowieku śniegu”, że „neguje jego istnienie”. Przytacza on następujące dowody: pierwsze, ekspedycja naukowa, przeprowadzona przez ekspedycję Hillary’ego, pierwszego zdobywcę Everestu, świadczy, że ślady „Yeti” (pod taką nazwą „człowiek śniegu” znany jest w Nepalu) łatwo powstają w rejonach wysokogórskich pod wpływem promieni słonecznych i innych zwierząt.

Skóra „Yeti” należy po prostu do tybetańskiego niedźwiedzia. Zarówno w Himalajach, jak i w Pamirze — największych górach Azji — nie znaleziono żadnych realnych pozostałości człowieka: szkieletu, ości, bądź choćby pojedynczych kości. Po drugie, każde zwierzę może żyć tylko w środowisku podobnym mu istot, tworzy — jak mówią biologowie — populację. Jej istnienie zawsze pozostawia ślady w postaci nor, grot, resztek pożywienia, jakichś sztucznych schronisk.

Opowiadania samotnych „naocznych świadków” są owocem ich fantazji. Alpinści, turyści, myśliwi — tak liczni w tym regionie — niczego podobnego nie widzieli. Zwolennicy teorii istnienia „człowieka śniegu” twierdzą, że szczerakowe hominoidy — to zachowani do naszych czasów Neandertalczycy.

Podobna hipoteza jest niesłuszna i łatwa do obalenia dlatego, że ludzkość nigdy nie traciła swych osiągnięć. (FAP)

Czego można oczekiwać od Słońca?

W pierwszej połowie przyszłego stulecia można oczekiwać tak wielkiej aktywności słonecznej, jaka nie została dotąd zarejestrowana w dziejach obserwacji astronomicznej, ten, w ciągu milionów lat. Do takiego wniosku doszli uczeni z Instytutu Astronomii Czechosłowackiej Akademii Nauk.

Według analizy okresu aktywności słonecznej zakłada się, że osiągnie ona maksymalne natężenie ok. roku 2050. Będzie to jak gdyby przeciwny spadek aktywności Słońca, jaki wystąpił w XVII wieku i znany jest pod nazwą „Małego okresu lodowcowego”. W przyszłym stuleciu intensywność promieniowania Słońca będzie co najmniej dwukrotnie większa niż w 1957 roku, a więc w roku, kiedy odnotowano jego największe natężenie w całej historii obserwacji.

Prognoza Instytutu Astronomii Czechosłowackiej Akademii Nauk wskazuje też na ewentualność negatywnych zjawisk, które mogą wystąpić w najbliższych dziesięcioleciach. Należą do nich np. zmiany pogody, prowadzące do występowania suszy. Zbliżanie się dolnej granicy jonosfery do powierzchni Ziemi może powodować zakłócenia w rozchodzeniu się fal radiowych i elektromagnetycznych. Podwyższenie aktywności Słońca najprawdopodobniej wpłynie będzie w dużym stopniu na rozprzestrzenienie się tzw. chorób cywilizacyjnych, oddziałujących też ujemnie na wszelkiego rodzaju działalność człowieka, wymagającą dużego zaangażowania jego systemu nerwowego jak np. prowadzenie pojazdów lub sterowanie urządzeniami technicznymi.

„Jeżeli miał być ochlapusiem, radzi mi nieszczerliwej niewieście podawać mi po kryjomu następujący środek: Włóż do kubka żywego węgorka, polej winem i poczekaj aż zezmre. Wino rozlej do butelek i podawaj do picia choremu. Jeśli nie pomoże, spróbuj jeszcze raz z rozcieńczeniem kwasem siarkowym”.

Ta stara niemiecka recepta z 1859 r. musiała być niesbytnie skuteczna skoro alkoholizm jest jedną z głównych plag społecznych w RFN.

Antyalkoholowa terapia dr Osterhuesa

Co najmniej 1,8 mln osób jest w RFN uzależnionych od napojów alkoholowych, ponad pół miliona nałogowo używa leków, ponad tysiąc — systematycznie sięga po narkotyki.

W wypadku alkoholu profilaktykę i leczenie utrudnia fakt, że ciagle pokutuje opinia, iż znakomicie służy na wszelkie dolegliwości — fizyczne i psychiczne oraz świetnie pomaga w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi. Jeśli jednak ktoś stał się niewolnikiem butelki, od samych ludzi bezwzględnie go odrzucają.

W Republice Federalnej walczą z nałogami prowadzą liczne instytucje użyteczności publicznej. Jedną z nich jest monachijska placówka do zwalczania alkoholizmu i narkomanii — Daytop, działająca przy Czerwonym Krzyżu. Dysponuje 11 ośrodkami w całej Republice Federalnej. Założyciel placówki — dr Ulrich Johannes Osterhues wypracował po 12 latach doświadczeń nową metodę kuracji, która stosuje w ośrodku „Haus Buchenwinkel” w Górnej Bawarii. Jest to „racjonalna teoria ewolucyjna w ontologii społecznej” (RETSO), zakładająca leczenie środkami naturalnymi. Żadnych środków psychotropowych, żadnej psychotechniki!

dowiska winą za swe nieszczęście prowadzi do nikąd. Odpowiedzialność za zdrowie trzeba ponosić samemu, należy zaakceptować chorobę i — znając objawy i przyczyny — aktywnie zwalczać. Na zakończenie kuracji do ośrodka zapraszani są krewni i przyjaciele pacjenta, którzy podczas specjalnych seminariów otrzymują wskazówki, jak najskuteczniej wspomagać proces reorientacji.

DLA SĄSIADÓW SĄ NA URLOPIE

Program pobytu w ośrodku „Haus Buchenwinkel” zawiera oprócz wykładów dużą ilość sportu. W zależności od pory roku kuracjusze mogą pływać, jeździć na nartach, uprawiać windsurfing, przez cały rok istnieje możliwość doświadczenia konia. Terapia jest naturalna, związana z życiem codziennym i środowiskiem, a obiektem jej oddziaływania jest cały człowiek — nie tylko jego choroba. „Kto był tutaj, obywatelu, czy leczył się indywidualnie, czy zdecydował się przylączyć do około dziesięcioposobowej grupy, powraca do swej codzienności wypoczęty duchowo i fizycznie” — twierdzi dr Osterhues.

Postanowiono, że okres kuracji nie będzie dłuższy od okresu urlopu. Chodzi o stworzenie stansy ludziom, którzy ukrywają swój nałóg przed otoczeniem. Dla znajomych, czy sąsiadów mogą teraz „wyjechać na wczasy”. Placówka zapewnia maksymalną dyskrecję oraz pomoc również w przyszłości.

Co prawda taka kuracja sporo kosztuje — 5 tys. marek. Na chęć częściowych zwrot kosztów leczenia nie można liczyć, gdyż „kasy chorych pragną widzieć najpierw konkretne rezultaty”.

IRENEUSZ LUKASIN

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Ruch to zdrowie

Wyniki obserwacji, jakie prowadzi się w różnych ośrodkach na całym świecie, a szczególnie w Instytucie Gerontologii w Kijowie na ludziach długowiecznych oraz doświadczenia na zwierzętach wykazują, iż praca fizyczna na świeżym powietrzu i ćwiczenia fizyczne są potężnym środkiem zapobiegającym miażdżycy i przedwczesnemu starzeniu się. Brak odpowiedniej dawki ruchu czyli hipokinezy, ma wybitnie zły wpływ na cały organizm, głównie na układ krążeniowo-oddechowy.

Ciekawe dane na ten temat dały doświadczenia Murawowa na szczurach. Białe szczury po dwóch miesiącach przymusowej hipokinezy utraciły około 75 proc. swej sprawności mięśniowej i żyły siedem razy krócej niż te szczury, którym pozwolono biegać. Ponadto u zwierząt unieruchomionych wystąpiły typowe starcze odchylenia w przemianie

materii i czynności narządów. Autor podkreśla, że przy braku ruchu powstają szybko nasilające się zmiany zwyrodnieniowe we wszystkich tkankach i narządach. Fakty te potwierdzają inni autorzy. Ten wyraźny uszkadzający wpływ hipokinezy, autorzy tłumaczą niedoborem normalnych bodźców odruchowych. Układ mięśni szkieletowych jest nie tylko ośrodkiem przemiany materii, ale jest również ważnym dostarczycielem bodźców na drodze odruchowej przez centralny układ nerwowy wpływających wybitnie na pracę narządów. Gimnastykując się i pracując fizycznie ćwiczymy nie tylko mięśnie i stawy, ale również serce, płuca, wątrobę, żołądek, jelita i inne narządy. Stan całego ustroju polepsza się.

Niezwykle szkodliwa jest hipokinezyja u starszych ludzi przechodzących na emeryturę, którzy nie podejmują żadnej działalności i chcą tylko odpoczywać, przez co szybko popadają w niedość. Wymownym przykładem szkodliwości hipokinezy (brak ruchu) jest unieruchomienie ludzi starszych w łóżku z powodu np. złamania nogi. W ciągu kilku tygodni może dojść nawet do zgonu z powodu gwałtownego pogorszenia się pracy narządów wewnętrznych, przyczyną tego jest brak bodźców ruchowych. Aby zapobiec temu pogorszeniu trzeba prowadzić w łóżku ćwiczenia, masaż, ćwiczenia oddechowe itp.

Dr nauk wf ANDRZEJ JEDYNECKI

AMERYKAŃSKIE CIEKAWOSTKI WYBORCZE

O PREZYDENTACH I NIE TYLKO...

Już za kilka dni, gdy zbiorą się konwencje Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej, przedwyborcza gorączka w Stanach Zjednoczonych wyraźnie się podniesie. Za niecałe 4 miesiące przekonamy się, czy 73-letni Ronald Wilson Reagan nadal pozostanie szefem państwa, czy też 538 elektorów wybierze w wyborach pośrednich czterdziestego pierwszego prezydenta USA. O amerykańskim systemie wyborczym pisano i mówiono już bardzo dużo, zajmijmy się więc tym razem kilkoma mniej znanymi ciekawostkami dotyczącymi zarówno wyborów jak i samych mieszkańców Białego Domu.

Jak zwykle wybory prezydenckie odbędą się na początku listopada, a dokładniej

W PIERWSZY WTOREK PO PIERWSZYM PONIEDZIAŁKU miesiąca, czyli w tym roku będzie to 6 listopada. Dlatego wybrano właśnie ten dzień i ten miesiąc, a nie jakikolwiek inny? Wbrew pozorom, nie jest to niczyje „widzimisie”, a dokładnie przemyślana i rozważona prawie półtora wieku temu (w 1845 roku) przez Kongres amerykański decyzja.

Przed wszystkim stwierdzono, że nowy prezydent powinien rozpocząć pracę z początkiem nowego roku (inauguracja odbywa się zawsze 20 stycznia), trzeba mu więc dać czas na ostateczne przygotowanie się do objęcia najwyższego urzędu w państwie. Gdy już zdecydowano, że wybory odbędą się 6 listopada, większy kłopot był z ustaleniem dnia. Poniedziałek nie wchodził w rachubę, bo biorąc pod uwagę ówczesny stan transportu, w podróz do punktów głosowania trzeba byłoby wyruszać w niedzielę, a na to nikt nie mógł się zgodzić. Pierwszy wtorek miesiąca, a wtedy wybory kolidowałyby ze sprawami, które zawsze załatwiał się na początku miesiąca (choćby wypłata pieniędzy). Na tej samej zasadzie wykluczono wszystkie dni pierwszego tygodnia miesiąca, aby wręcz nie zdecydować się na pierwszy wtorek listopada, ale przypadający po pierwszym poniedziałku (w ten sposób unika się możliwości, że na wtorek wypadnie początek miesiąca).

Gdy już wiemy, kiedy odbywają się wybory, zorientujemy się

CZY KAŻDY MOŻE ZOSTAĆ PREZYDENTEM USA?

Zgodnie z amerykańską konstytucją prezydentem może zostać obywatel, który urodził się w Stanach Zjednoczonych, ukończył 35 lat i od co najmniej 14 lat mieszka w kraju. Są to wymagania formalne. O tym ile trzeba czasu, starań a przede wszystkim pieniędzy, żeby ubiegać się o fotel w Białym Domu pisano już bardzo wiele. Przyjrzyjmy się więc niektórym danym z przeszłości dotychczasowych prezydentów USA. Zwykle pochodzą oni z zamożnych warstw społeczeństwa — tylko 7 z nich urodziło się w rodzinach biednych (m. in. Lincoln, L. B. Johnson, Nixon). Większość ma doświadczenie prawnicze lub wojskowe. Dziewięciu prezydentów kształciło się w ekskluzywnych i drogich uniwersytetach (Harvard, Yale, Princeton). Do chwili obecnej nigdy najwyższego urzędu w USA nie piastowała kobieta, nigdy też prezydent nie był Murzynem ani ateistą.

Jak było może pamiętamy z znakomitego serialu telewizyjnego „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami”, prezydent Stanów Zjednoczonych może pełnić swój urząd

TYLKO PRZEZ DWIE KADENCJE

czyli w sumie 8 lat. Od początku jednak nie było takich ograniczeń. Kilku prezydentów sprawowało urząd przez dwie kadencje i dopiero Franklin D. Roosevelt wybrany był cztery razy od rządu, będąc prezydentem przez ponad 12 lat (aż do śmierci). Dopiero w 1951 roku wprowadzono XXII Poprawkę do konstytucji stwierdzającą, że urząd prezydenta można piastować tylko przez dwie kadencje, niekoniecznie jedną po drugiej. Poprawka dotyczy również prezydentów, którzy nie byli wybierani, a na najwyższe stanowisko trafili automatycznie (np. wiceprezydent Ford po rezygnacji Nixona).

Każdy nowo wybrany prezydent otacza się najbliższymi współpracownikami z czasów kampanii przedwyborczej, rozdzielając wśród nich najważniejsze urzędy. Teoretycznie drugim po prezydencie najważniejszym urzędnikiem w Białym Domu

JEST WICEPREZYDENT

Teoretycznie, gdyż w praktyce bywa różnie, a najczęściej rola wiceprezydenta jest mała, żeby nie powiedzieć żadna. Wprawdzie przewodniczy on Senatowi, lecz jest to funkcja w zasadzie tytularna. Jest on również członkiem rządu, ale najczęściej wykorzystywany jest do celów reprezentacyjnych — nierazko wiceprezydent bywa specjalnym wysłannikiem prezydenta; korzysta z tego ostatnio dość często Ronald Reagan „delegując” George'a Busha m. in. do Europy, Ameryki Środkowej i Azji. Zgodnie z konstytucją w razie śmierci prezydenta, wiceprezydent przejmuje jego stanowisko. Jak powiedział kiedyś znany amerykański satyryk Will Rogers, „jednym z najważniejszych zadań wiceprezydenta jest w związku z tym codzienne dowiadывanie się o stan zdrowia prezydenta”.

„TERAZ JA TU RZĄDZĘ”

powiedział sekretarz stanu Alexander Haig po przybyciu do Białego Domu 30 marca 1981 roku — w dniu zamachu na prezydenta Reagana, dokonanej przez Johna Hinckleya. Caspar Weinberger skwitował tę deklarację krótko: „Al, to jest tylko twoja własna wersja konstytucji”. I miał rację, bowiem, jak już wspomnieliśmy, w wypadku, gdy prezydent umrze, służy rezygnację (tylko jeden taki przypadek w historii USA — Nixon) lub „utraci zdolność sprawowania urzędu”, przysięgę prezydencką składa wiceprezydent. W dalszej kolejności następującymi prezydentami mogą być: Spiker (przewodniczący Izby Reprezentantów), senator, który w razie nieobecności wiceprezydenta przewodniczy Senatowi i dopiero potem członkowie gabinetu, począwszy od sekretarza stanu.

Na zakończenie wspomnijmy o pewnej teorii (czy może raczej przesadzie), która twierdzi, że każdy prezydent wybrany co 20 lat w roku zakończonym na „0”

UMRZE PRZED ZAKOŃCZENIEM KADENCJI

Z dotychczasowych czterdziestu prezydentów USA ośmiu zmarło w trakcie pełnienia swoich obowiązków. Czterech z nich zostało zamordowanych — Abraham Lincoln (wybrany 1860), James Garfield (wybrany 1880), William McKinley (wybrany 1900) i John F. Kennedy (wybrany 1960). Przyczyną śmierci pozostałych czterech były nieuleczalne choroby — W. H. Harrison (wybrany 1840), Zachary Taylor, W. G. Harding (wybrany 1920) i F. D. Roosevelt (wybrany 1940).

Wspomnianej teorii nie potwierdza jedynie prezydent Zachary Taylor, który wprawdzie zmarł przed ukończeniem kadencji, ale wybrany był w roku 1848, a wiec nie kończącym się na „0”. Następne wybory, które mogłyby potwierdzić tę przesadną teorię odbyły się w 1980 roku. Przypomnijmy, że w ich wyniku czterdziestym prezydentem Stanów Zjednoczonych został Ronald Reagan.

opr.: (jsb)

W ŁÓDZKIEJ PRASIE

PISANO...

50 LAT TEMU

Obniżenie o 10 proc. zasiłku dla bezrobotnych spowodowało wielkie manifestacje w Amsterdamie, zorganizowane przez komunistów. Policja oraz wojsko użyły broni maszynowej do stłumienia rozruchów i zdobycia barykad ulicznych. 10 osób zginęło, kilkadziesiąt odniosło rany.

„Republika” informuje, że z Warszawy i Krakowa wysłane zostały pierwsze transporty do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Komendantem obozu mianowano inspektora policji z Poznania, Bolesława Greffnera. „Internowani zajęci są pracą fizyczną i słuchaniem wykładów społeczno-państwowych”.

Na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie rozwiązano organizację pod nazwą Oboz Narodowo-Radykalny, jako zrzeczenie zagrożące bezpieczeństwu spokojowi i porządkowi publicznemu. Przywódca ONR Jan Mosdorf przebywał w ukryciu. W kołach miarodajnych przewiduje się że wkrótce nastąpi rozwiązanie ONR na terenie całego kraju.

Ze sportu: mistrzem wiosennym ligi została drużyna Ruchu, która w ostatnim meczu koleżki doznała sensacyjnej porażki z warszawską Polonią 1:2. LKS, po pokonaniu Legii 1:0 (bramka — Król), przegrał z Warszawianką 0:3 i ostatecznie zajął 5 miejsce.

25 LAT TEMU

W Moskwie odbyło się oficjalne otwarcie wystawy amerykańskiej, mieszczącej się w wielkim parku Sokolniki. Na uroczystości przybyli m. in. N. Chruszczow, K. Woroszyłow i A. Mikołaj. Otwarcia dokonał przybyły specjalnie na tę okazję wiceprezydent USA, Richard Nixon.

Przed sądem wojskowym w Atenach rozpoczął się proces przeciwko Manolisowi Glezosowi, greckiemu działaczowi społecznemu i bohaterowi narodowemu. Jest on oskarżony o „nieprawidłowości działalności komunistycznej”. Z całego świata napływają do Aten protesty i apele o uwolnienie M. Glezosa.

Jednostki francuskiej marynarki wojennej zatrzymały bezprawnie na pełnym morzu na wysokości Casablanki polski statek „Monte Cassino” i mimo protestów kapitana zmasowały statek do zmiany kursu i udania się do Oranu, gdzie poddano go dokładnej rewizji. Ambasada PRL w Paryżu złożyła ostry protest we francuskim MSZ.

Sukces łódzkiej elektrociepłowni. W rekordowym czasie 30 dni zamontowano tu turbiny o mocy 30 megawatów. Ma to duże znaczenie dla całego miasta, gdyż oznacza wzrost produkcji energii elektrycznej, a co za tym idzie, zmniejszenie możliwości wylączania prądu w okresie szczytów zimowych.

Opr.: (jsb)

Rzeczy dziwne i ciekawe

Mimo że liczą sobie 60 — 100 lat, te poczciwe lokomotywy parowe w dalszym ciągu pracują w największym w NRD porcie przeładunkowym w Muegeln.



Jedna z bajek braci Grimm odpowiada o małym niemieckim miasteczku Hamelin, do którego w 1284 roku przybył szczurołap i obiecał uwolnić mieszkańców od plagi myszy i szczurów. Wyprowadzając je przy pomocy gry na piszczałce. Skąpi hamelinianie nie zapłacili mu za tę usługę i szczurołap z zemsty wprowadził z miasteczka 130 dzieci, które nigdy już nie powróciły. Trudno stwierdzić, czy historia ta jest prawdziwa, lecz dla uczczenia 700 rocznicy wprowadzenia dzieci w Hamelin odbywają się różne uroczystości związane z tym wydarzeniem.

Jeszcze trzeba powiedzieć o czerwcu 1978. Na wiosnę tego roku pan Adas rozszalał się w sporządzaniu i wysyłaniu różnych pism — manifestów. Był więc telefon: wiecie, tego, sprawa jest psychiatryczna, cóż stać, że on nie chce, człowiek przeciw trzeźwa leczy. Może porozumieć się z rodziną? Przyszła żona: Adam ma swojego szmergla, ale to absolutnie nie wart, nie wrobiecie go w to. Kierownik pracowni radiologicznej miał pomysł. Wezwał technika i tak przemówił mu do rozumu: panie Adasiu, to jest w pana interesie. Jako człowiek przytomny pan rozumie, że muszą pana brać za wariata. Daj się pan przebadac, dostaniec pan papierek, żeś normalny, wtedy zupełnie inną masz pan rozmowę. Zagrało. Uchwycił się tego jak dziecko zabawki. Obserwacja w szpitalu prozę bardzo. Wszystko. A była to niebezpieczna gra. Stwierdza paranoje i potem zatrudniał tu takie przy rentgenie!

Adam Jagiello poszedł w czerwcem na badania i w szpitalu absolutnie nie grał króla. W przeprowadzonym wywiadzie przyznał, że uważa się za męskiego potomka Jagiellonów, wyruszył drzewo genealogiczne, ale rzeczywistość postrzegal w sposób niezakończony inne badania też żadnej patologii nie wykazały. Wygrał i właściwie głupia historia: król Polski, a zdrowy na umyśle. Orzeczenie sobie puścił na fotokopie i zalał do manifestów. Z tym twierdzeniem pana Adasia. że jest słabo pijący, to była grona przesada, lubi sobie dać w szylę, żona Katarzyna także niestety. W jej zakładzie mieczarskim ludzie od samego wachania mleka

czasem potrzebują coś wypić. Kiedy żona z pracy nie wraca do domu wiadomo od razu o co chodzi, a Jagiello nie lubi siedzieć i czekać, jak kobieta więc smyr do baru. W tym barze dobrze go znają. On jednak tam nigdy nie gra króla, wie, że pijaczki będą się z niego nasmiewać i nim poniewierzą.

Nigdy niczego nie pape, tyle tylko, że nosi się, pije i zaczyna bardzo czysto, w rozmowach też trzyma dystans wobec ludzi. Ostatnio jednak czy to wypłynęła tam któraś szumowina z tych, których sobie przyangażował do odprawiania ceremonii w poczekalni, czy też kolega ko-

lede coś powiedział, doś, że pijaczki zaczęły do niego króla i królu.

Kiedy Jagiello był już bardzo pijany dał się wciągnąć w to wszystko zaczął ryśować to swoje drzewo genealogiczne, pokazywać nazwisko w dowodzie i tak dalej. Co on tam mógł przelutemacyć i komu to już inna sprawa, na trzeźwo trzeba powiedzieć wypowiada się bardzo ciekawie, kiedy go pierwszy raz słuchać. Pijaczki, jak to pijaczki: „vivat rex” bo zawsze się znajdzie jakiś wykształcony, stawiaj królu stawiaj — i Jagiello stawał. Potem mu chcieli jakiś tam garnek na teb wsadzić, potracali go, wódke mu wylali ze szklanceczki, porobiły się różne orientacje, ktoś tam był agresy-

Dokończenie z numeru piątkowego

wny... Tak mniej więcej to wiadomo z opowieści, nikt tam w szczególności nie wnikał. Doś, że kiedy Jagiello się spułkał wyszedł z całą swiata. Na ulicy zaczęli hałasować: „kereta dla króla, karreta” i go ciągną do samochodu. Pan Adas myślał, że to wóz któregoś kompana, który go zawiezie do domu, czemu był chętny. Miał niedaleko, ale nie lubił po pijanemu zataczać się na ulicy gdyż to niebezpieczne. Wcale nie zauważył, że oni wozie wynieśli szybciej, żeby auto

otworsyć. Posadzili go z tyłu „Fata”, sie unieruchomić auto nie umieli, tylko go pchał i jeden przez otwartą przednią szybę kregiel kierownika. Trwało to i trwało, bo tempo jazdy było marszowe, Jagiello przysnął. Tymczasem koło kanału te bydlaki przepchnęły samochód przez chodnik i trawnik, rozhuštały i pchnęły do wody. Słojka i patrzka Kanał to jest płytki, wóz sie nie wywrócił, tylko tak stanął, że dach wystawał z wody. Czekała więc pijaczki, że Jagiello wysiadzie, a tu nic. Wtedy strach ich ogromny ogarnął i zaczęli uciekać.

Pan Adas już by dziś nie był, gdyby nie to, że którąś pijaczek uciekając za-

wołał do przechodnia idącego ulicą nad kanałem: „człowiek tam sie w wozie topił!” Szedł tamtędy ob. Franciszek R., młody, sprawny, trzeźwy, skoczył więc od razu do wody. Potem okazało się, że Jagiello miał tylne drzwi zablokowane, jedna szybka wybita, druga odkrocona, woda sie raz dwa nalala do środka, ciemno, szarpał drzwi, stracił wszelką orientację, zaczął lykac wodę i częś. R. go wyciągnął nieprzytomnego. Natomiast ratować topielców nie umiał. Kiedy przyjechało pogotowie ważyło się długo czy wyciąć, ale wyciął.

Potem tych pijaczek pozbiórali i był proces. Jeden nie pchał, drugi nie chciał, trzeci nie pamiętał, czwarty ze wszystkiego pamiętał tylko to, że protestował — wiadomo co się mówi po trzeźwemu przed sądem. W zeznaniach jeden drugiego przeciwko umoczył i otrzymali wszyscy więzienie.

Pan Adas wrócił do pracy po pięciu tygodniach. „Potrzebne to panu ludzi drażnić? Wiadomo było, że to sie kiedyś tak czy owak źle skończy. Miał pan swoją narzeczona — owinien pan już od dziś przestać. Jako człowiek rozumny chyba pan rozumie, że sie tym wszystkim ośmieszka, a nie ma żadnych szans”. Tak mówił kierownik pracowni, specjalista drugiego stopnia, z którym sie Jagiello liczył. „Moja szansa jest jedna na tysiąc” — odrzekł Adam i Jagiellończyk — a pańska panie doktorze?!”

MAGMA

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
w TUSZYNIE**

zatrudni:

- **DYREKTORA** ds. produkcji (wieloletnia praktyka w branży odzieżowej);
- **ZAOPATRZENIOWCA** z praktyką w branży odzieżowej i uprawnieniami kierowcy;
- **MECHANIKA** maszyn szwalniczych;
- **SEKRETARKE** ze znajomością języka niemieckiego i maszynopisania

Nie dotyczy kandydatów z woj. m. łódzkiego. Oferty pisemne nr 2292-k, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 2281-k

**Pewex PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO**

UWAGA

rzemieślnicy

POLECAMY:

- maszyny dziewiarskie firmy „Empisal”;
- odpady skór licowych z Finlandii.

ATRAKCYJNE CENY,
SPRZEDAŻ I INFORMACJA:

sklep w Łodzi,
ul. Bojowników Getta
Warszawskiego 5,
tel. 57-75-95.

2395-k



DZIAŁKA budowlana 7000 m² oraz dwie szklarnie, budynki gospodarcze w Dobroniu — sprzedam, tel. 15-27-13 godz. 20-32. 3323-g

SPRZEDAŻ gospodarstwo rolne o pow. 3,30 ha oraz zabudowania, zdrowa 36 gm. Kłonica, woj. Częstochowa. 2197-g

DZIAŁKA rekreacyjna w miejscowości wypoczynkowej blisko Łodzi — oferta sprzedaży. Oferty „8729” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

OKAZYJNIE sprzedam w Łodzi gospodarstwo 4 ha z budynkami, ziemia bardzo dobra, nadająca się pod warzywnictwo Oferty „2271” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKA leśna z murowanym domem letniskowym — sprzedam. Oferty „3352” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ gospodarstwo Kamienna k. Błaszak, Łąka. 2326-g

DOM jednorodzinny 140 m kw. — sprzedam. Kryzowa 30, od Porzeczkowej. 8689-g

DZIAŁKA budowlana 800 m — Andrzejów — sprzedaż. Wiadomość: Kolumny 221. 9413-g

PLAC oraz pomieszczenia na działalność rzemieślniczą, blisko Lutomska, wzdłuż rzeki, przy przystanku — oferta sprzedaży. Oferty „3337” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ gospodarstwo 10,5 ha, Stanisław Kopycki, wieś Łaziska 22, poczta Działów. 23461-g

DOMEK nie wykonany nad morzem (Antar) — sprzedam — zamienie na Łódź inne propozycje. Oferty „3842” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZŁOTO — działka budowlana częściowo uzbudowana — oferta sprzedaży. Tel. 51-74-99 po godz. 20. 23285-g

SPRZEDAŻ — wydzierżawa 10 ha w miejscowości Wokulca na trasie Rawa — Skierpień. Tel. Łódź 57-75-30. 23483-g

DOM z wygodami na Polesiu niedrogim sprzedam. Oferty „8838” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAŻ działka w centrum Bałut — 1200 m kw. bez prawa zabudowy. Oferty „2327” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GROTNIKI działka z domem (c.o.) sprzedam. 94-47-63 (9-13) oprócz sobót, niedziel. 23289-g

SPRZEDAŻ 1,33 ha wraz z zabudowaniami, Augustowska, Kol. Wymysłówek 26 k. Radomska, godz. 15-19. 23078-g

SPRZEDAŻ połowa domu jednorodzinny (4 łazny) z ogrodem — wolne — Tatarska 130 m 59, tel. 32-17-18. 23258-g

ZAMINIENIE domek (3 pokoje) z działką, dzielnica Górna na dwa mieszkania w blokach z wygodami lub inne propozycje Oferty „23201” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKA ogrodnicza w Łasku — sprzedam, tel. 43-48-50. 23518-g



SPRZEDAŻ owczarki niemieckie rodowodowe szczepione. Czajkowskiego 12 m. 22.

WANNE krótka kupie. Oferty 23401 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE większą ilość cebulek tulipanów papirusi, lilii, hiacyntów. Oferty 23668 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE overlock przemysłowy, 3-nitkowy. 52-14-05. 8896-g

ODSTAPIE heblarce uniwersalna Prexer — 201 ul. Zawiszy 7 m. 6 po 15. 23084-g

AUTOMAT skarpetkowy DSWA — 18-tyka sprzedam. Oferty 21769 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

VIDEO nowe sprzedam, Widzew-Wschód Szafera 14 m. 39 bl. 213. 33820-g

SPRZEDAŻ Etuda-Brant, WS 304 S, kolumny, tel. 55-69-02. 21789-g

SKLEP papirniczo-zabawkarski prowadzi skup tapet z importu, Kilińskiego przy Mochackiego, tel. 43-11-76, Benke. 8570-g

ŚCIEGACZ bawelny, biustowy poleca Zakład Biustowy Kolumna, ul. Przygoń 12. 12890-g

NOWE płaszczy damskie skórzane, kurtki — sprzedam. 52-87-05. 8673-g

SPRZEDAŻ magnetofon M-531 S, Tel. 33-19-82. 23133-h

KROSNÓ zakardowe typ Schörner — sprzedam. 51-72-59.

ZGRZEWARKE do folii, wtryskarki poziome mechaniczne oraz dwa nowe akumulatory 135 i 165 Ah — sprzedam. Tel. 86-60-80. 22212-g

SPRZEDAŻ przewijarki RZ, maszyny dziewiarskiej „Kreolok” tel. 86-31-70. 23028-g

SPRZEDAŻ videokasety „Fudji” 180 min, tel. 78-63-83. 23175-g

„NEWADE” sprzedam, Tel. 48-60-84. 23514-g

OVERLOCK japoński 4-nitkowy — sprzedam, Brzozowskiego 4 m 19 po 16. 8717-g

OVERLOCK, dwunigłowe, stębnówka — sprzedam, Brzeziński tel. 10-34. 8513-g

DZIANINE podszewkowa i sukienkowa bordowa, granat — sprzedam Rzgów k/Łodzi ul. Słoneczna 10. 23571-g

PUSTAKI sprzedam tel. 78-17-34. 23542-g

BETONIARKE 450 — sprzedam tel. 78-17-34. 23541-g

WS-205 TSH — 113, equalizer, sprzedam. Tel. 52-35-62. 22251-g

OWCZARKI niemieckie — szczeniata i psa dwudziestomiesięcznego — sprzedam. Warszawska 91. 8651-g

JAMNICZKI tanio — sprzedam. Piec gazowy c.o. 1,5 m — kupię, Sasanek 44 Radogószcz. 21701-g

UWAGA! Po jedynej polskiej słodziej sucie rasy cocker spaniel, która odnosi zwycięstwa na wystawach zachodnioeuropejskich, wielokrotnej championce i inret-championce również doskonałe potomstwo. Wiel 86/18 bl. 369. 9425-g

OWCZARKI niemieckie z rodowodem — sprzedam. Kasowa 2 m 48. 23278-g

OWCZARKI niemieckie szczeniata — sprzedam. Dąbka 42. 22508-g

Z POWODU wyjazdu pnie sprzedam kolekcję złotych z brylantami oraz wzmacniacz i Tuner mini wraz z kolumnami tel. 34-93-90. 23506-g

SPRZEDAŻ maszynę do wazy cukrowej, Finansowa 24 m 13 po 17. 23137-g

SPRZEDAŻ „Skodę MB” tel. 52-15-84. 24254-g

SPRZEDAŻ pianino, tel. 34-34-81. 23116-g

PIANINO i lisa — sprzedam. Oferty 23136 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POŁOWE przewijarki RY — odstaple Oferty 23134 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CEGLE nowa sprzedam, Obszerna 4 po 19. 23103-g

SPRZEDAŻ cegły 11-14-06. 24049-g

ZESTAW wypoczynkowy „Marusz” sprzedam, tel. 48-00-60. 23286-g

DYWAN belgijski — sprzedam 2x3, 2,5x2,5 tel. 85-25-42. 23487-g

NOŻ do tkanin sprzedam tel. 55-10-37. 23408-g

SPRZEDAŻ łódz typu Kreszczent z silnikiem D4, 5 KM z podwoziem tel. 78-78-57 od 19-22. 23397-g

„KOPERNIK” meblotkaniane sprzedam. Oferty 23385 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ klość „warzywa-owoce” bez lokalizacji, Przędzalniana 50 m 32 po 13. 23374-g

GERBERA in vitro — sadzonki gwarantowanej zdrowotności w 15 odmianach do nabycia od 1 lipca. Gospodarstwo ogrodnicze, mgr. L. Jelecki, Łódź, A. Książka 25, tel. 57-27-82. 21857-g

FIRMA INCOMP — CBI pomóż Ci kupić — sprzedaj wszystko skorzystaj — napisz 90-001 Łódź i skrytka 39. 23361-g

SPRZEDAŻ pianino, Łódź, Marchewskiego 75/30 Rakowski Marek. 23332-g

SPRZEDAŻ pianino „Jost” i wzmacniacz stereofoniczny tel. 43-80-74. 23438-g

SPRZEDAŻ sukienki słubna, Kasprzaka 31 m 52. 23072-g

SPRZEDAŻ pawilon „warzywa, owoce i kwiaty”. Oferty 23275 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ bar „Bistro” w Łodzi. Oferty 23059 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ boazerii z dostawą do domu (w granicach Łodzi) tel. grzecc. 15-89-53 po 16. 23144-g

GIETARKE hydrauliczna nowa kupię natychmiast. Telefonować 54-82 Piotrków Tryb., po 19.

ZESTAW sprężalni „Regens”, Nysę Towos, psa dohermana z rodowodem 1-rocznego — sprzedam, tel. Belchatów 23-883. 23370-g

SPRZEDAŻ Rotterdam oraz inne meble w dobrym stanie Lutomska 127 m 83. 23023-g

PUSTAKI sprzedaje tel. 32-30-03. 22444-g

SPRZEDAŻ „Lucznika” na łonacji Singera, na gwarancji. Oferty 23512 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 23283-g

SPRZEDAŻ maszynę wieloczołową, ul. Wojtowska 22/19. 23084-g

SUKIENKI słubna sprzedam tel. 52-42-53. 23278-g

SPRZEDAŻ noż pionowy do tkanin tel. 86-35-67. 23084-g

BOKSERSKI przegowane i biały — sprzedam. 86-34-88, Przejawłowa 13/43. 9032-g

SEGMENT „Rustikal”, meble kuchenne i inne poleca sklep kupno — sprzedaż mebli Wólczanska 4, tel. 33-66-11 Bogdanowicz. 21121-g

M-3, 33 m ul. Przyszkołe — sprzedam. Oferty „22210” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŁÓDZ — M-4 spółdzielcze zamienie na dwa oddzielne w innym mieście. Tel. Łódź, 86-92-95. 23494-g

SIERADZ — M-4 spółdzielcze 98 m i piętro zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „23500” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMINIENIE 3-izbowa Retkonia (blok) na 4-izbowa Retkonia. Oferty „23243” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkania w Zdunskiej Woli, w Łasku lub okolicy. Tel. Kolumna 183. 22489-g

ZAMINIENIE mieszkanie 3-pokojowe z telefonem Złotów na podobne Złódz, Aleksandrów, tel. 12-18-49 po 18. 23446-g

MIESZKANIE trzypokojowe (ok. 70 m) wszystkie windy i piętro w domu jednorodzinny — ogródki Julianów — sprzedam. Wolny do zamieszkania od wiosny 1985. Oferty „22202” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RETKONIA własnościowe — trzy pokoje z kuchnią, I piętro, ok. 84 m podwyższony standard — sprzedam wolno do zamieszkania ma 1985. Oferty „22283” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ „Skodę MB” tel. 52-15-84. 24254-g

„STARA 35A” (furgon) — sprzedam. Tel. 33-92-71, godz. 11-17 (dni robocze). 8852-g

TANIO sprzedam „Zaporożca” (1975), Czajkowskiego 1 m 52 po 15. 8807-g

„FIATA 125p” (1979) — sprzedam. Tel. 32-58-12, godz. 10-17. 22357-g

SPRZEDAŻ „Syrene 105L” (1980), Tel. 57-26-56 po 18. 23058-g

PILNIE sprzedam lakierowane nadwozie bez wyposażenia „FSO-125”, kolor orzech oraz skrzynie biegów stan idealny (1983). Tel. 69-87 do 15, 51-39 po 13. Łowicz. 8868-g

SILNIK „Multifara” — kupię. Tel. 96-39-40 po 18. 8886-g

SILNIK „Leyland” mały, „Zuk” skrzynia — sprzedam, Obszerna 4 po 18. 23106-g

SPRZEDAŻ karoserie „Wartburga”, tel. 51-53-25. 23365-g

KUPIE nową karoserie do „Fiata 125p”, tel. 84-36-88. 8832-g

KAROSERIE „Skody 105” wyremontowana — tanio sprzedam, Zgierz, Nowa 15 (Rudunki) Grabowski. 23040-g

SPRZEDAŻ używane opony 175-14, 185-14, 195-14, 205-14. Tel. 33-05-09. 23152-g

PRZYCEPE / campingowa N-126 (używana) — sprzedam, Wólczanska 238 m 24. 23171-g

SPRZEDAŻ „Syrena Bosto” (1982), „Audi 100 GL” (1974) 11-14-05. 24047-g

„WARTBURGA 353 W” (1982) sprzedam. 85-13-25. 23364-g

POLONEZ 1980 — sprzedam 32-55-12.

Lokale

SPRZEDAŻ niedrogo M-4 Lutomska 127 m 83. 23024-g

SPRZEDAŻ M-3 własnościowe 47 m. Poważna Oferty „21783” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 — Doły reżentalnie sprzedam. Oferty „3197” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WŁASNOŚCIOWE M-4 — sprzedam. Oferty „8533” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAŻ M-4 „Locum” 64 m. Pietrasik, Łódź, Lutomska 81 m 24. Tel. 51-61-50 od 9-15. 23436-g

SRÓDMIEŚCIE M-3 własnościowe z telefonem — pilnie sprzedam. Oferty „23462” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SUWALSZCZYNA, Grajewo M-4 zamienie na Łódź. Oferty „23283” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 3-pokojowe bloki kwatrukowe zamienie na 2-pokojowe stare budownictwo tel. 53-51-20 wieczorem. 23979-g

ZAMINIENIE M-2 spółdzielcze, bloki (Miłosna k. Warszawy) na równorzędne w Łodzi. Tel. 84-09-74. 23283-g

M-4 Retkonia zamienie na M-3 i M-2 blok (inne oferty) tel. 81-60-53 po 18. 23042-g

ZAMINIENIE M-4 własnościowe, II piętro, telefon, plus domek kwatrukowy z garażem, ogródkiem — dobry punkt na segment lub M-6. Tel. 53-71-69. 23210-g

POKÓJ, kuchnia, 34 m, wzdory bez c.o. Śródmieście, kupi nadające się na działalność handlową — zamienie na trzy pokoje kuchnie wygodne — nowe lub stare budownictwo. Północna 13 m 2. 23247-g

M-3, 33 m ul. Przyszkołe — sprzedam. Oferty „22210” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŁÓDZ — M-4 spółdzielcze zamienie na dwa oddzielne w innym mieście. Tel. Łódź, 86-92-95. 23494-g

SIERADZ — M-4 spółdzielcze 98 m i piętro zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „23500” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMINIENIE 3-izbowa Retkonia (blok) na 4-izbowa Retkonia. Oferty „23243” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkania w Zdunskiej Woli, w Łasku lub okolicy. Tel. Kolumna 183. 22489-g

ZAMINIENIE mieszkanie 3-pokojowe z telefonem Złotów na podobne Złódz, Aleksandrów, tel. 12-18-49 po 18. 23446-g

MIESZKANIE trzypokojowe (ok. 70 m) wszystkie windy i piętro w domu jednorodzinny — ogródki Julianów — sprzedam. Wolny do zamieszkania od wiosny 1985. Oferty „22202” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RETKONIA własnościowe — trzy pokoje z kuchnią, I piętro, ok. 84 m podwyższony standard — sprzedam wolno do zamieszkania ma 1985. Oferty „22283” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAŻ „Skodę MB” tel. 52-15-84. 24254-g

ŁÓDZKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA”
w ŁODZI, ul. DREWNOWSKA 43/47

zatrudnią w dziale produkcji:

- **TECHNIKÓW** chemików,
- **PRACOWNIKÓW** ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym,
- **APARATOWYCH** procesów chemicznych,
- **PRACOWNIKÓW** pomocniczo-produkcyjnych.

Pracownicy zatrudnieni w dziale produkcji po roku pracy uprawnieni są do płatnego urlopu dodatkowego w wymiarze od 6 do 12 dni roboczych.

PONADTO ZATRUDNIMY:

- **ROBOTNIKÓW** magazynowych i **KIEROWCÓW** wózków akumulatorowych i spalinowych,
- **PORTIERÓW-REWIDENTÓW**,
- **SPRZĄTACZKI**,
- **ŚLUSARZY** remontowych,
- **ELEKTROMONTERA**.

Informacja na temat warunków pracy i płacy udziału kadry i szkolenia zawodowego Łódzkich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA”, ul. DREWNOWSKA 43/47, tel. 57-90-00 w. 266. 2333-k

ZASTĘPCE DYREKTORA ds. POLIGRAFII
zatrudni zaraz
Dyrekcja Naczelna PP „SZTUKA POLSKA”
w Warszawie — w oddziale łódzkim przedsiębiorstwa.

Wymagane wyższe studia specjalistyczne z dziedziny poligrafii, staż pracy minimum 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym, dobry stan zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor PP „Sztuka Polska” Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 86. 2448-k

W niedzielę ponowne wybory w 85 okręgach

W niedzielę 15 bm. w 85 okręgach wyborczych w 16 województwach odbędą się ponowne wybory do rad narodowych. W okręgach tych w głosowaniu 17 czerwca br. wzięło udział mniej niż 50 proc. uprawnionych obywateli. W takich przypadkach, zgodnie z ordynacją, wybory są nieważne i muszą być powtórzone.

Ponowne wybory odbędą się w okręgach utworzonych dla wyborów rad stopnia podstawowego. W wyniku zbyt niskiej frekwencji w pierwszym głosowaniu, nie obsadzone zostały 354 mandaty w 5 miejsko-gminnych i 4 gminnych radach narodowych. Są to w większości okręgi wiejskie.

Ponowne wybory do GRN w Dłutowie

W najbliższą niedzielę, 15 bm. odbędą się ponowne wybory do Gminnej Rady Narodowej w Dłutowie w woj. piotrkowskim. Odbędą się one w trzech okręgach nr 4, 6 i 7, gdzie 17 czerwca stawili się do urn mniej niż połowa uprawnionych wyborców. W każdym z okręgów, które razem obejmują 10 wsi, wybranych zostanie po 3 radnych.

Zagrożenie pożarowe w lasach

Jak informuje Instytut Badawczy Leśnictwa — na terenie całego kraju utrzymuje się duże zagrożenie pożarowe lasów. Apeluje się o zachowanie ostrożności i nieużywanie otwartego ognia na terenach leśnych.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 14 LIPCA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.30 Tęże francuskie, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Nowości "Melodi", 13.30 Koncert reklamowy, 14.03 Magazyn muzyczny, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Merkuriusz rządowy, 16.30 Koncert tyżony, 16.35 Przerzany zawsze ubezpieczony, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.25 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Relacja z międzynarodowych zawodów w zapasach z Budapesztu, 17.35 Premiera radiowych studiów, 18.00 "Matysławki", 18.30 Koncert dnia, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.20 Minirecital, 19.30 "Dom tysiąca nieapodziękane" słuch., 20.05 W kilku taktach, 20.00 Komunikaty Totalizatora, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.10 Komunikaty, 21.05 Tygodnik Kulturalny, 21.25 Pół tuzina atrakcji, 22.00 Z kraju i ze świata — inf., 22.25 Na rockową nutę — aud., 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

10.00 Muzyka programowa, 11.00 Zawieszony jedenasty, 11.10 Kabaret Dwojki — Wanda Warszka, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych, 12.25 W stronę jazzu, 13.00 Wiad., 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 J. Cadej, A. Balczyk, 714 wyzwa pomocy" — fr. 13, 14, 10 Wyzwodził, 16.00 Wielkie dzieła, 17.00 Wiad., 17.45 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Piosenki z dedykacją (L), 18.30 Kolorowy Premier, 19.20 Miniatura literacka, 19.30 Wieczór w Filharmonii, 20.45 Wiad., 20.50 Wieczorne refleksje, 20.55 Splewają po latach — Sylvia Vartan, Mireille Mathieu, Gilbert Becaud i Charles Aznavour.

PROGRAM III

11.00 Nie czytałeś — to posłuchajcie — aud., 11.30 Zbigniew Zaluski — "7 polskich grzechów głównych" odc. 14, 12.00 Serwis Trójki, 13.00 Miśchał Markowski — "Skamieniałe pająk rózny" odc. 15, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud., 15.45 Podróże reporterów, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 16.00 Przyjaciele pamiętników — aud., 16.30 Trochę swinku..., 16.50 Zbigniew Zaluski — "7 polskich grzechów głównych" odc. 15, 20.00 Lista przebojów, 22.15 Te-

małe, liczące po kilkuset wyborców. Przyczyną powstrzymania się części z nich od głosowania były różne: wysunięcie nieodpowiedniego, zdaniem obywateli, kandydata, niezrealizowanie przez władze gminne postulatów bliskości, konflikty pomiędzy sąsiednimi miejscowościami itp.

W niedzielę lokale wyborcze w miejscowościach, w których przeprowadzone będą ponowne wybory, czynne będą od godziny 6 do 20. Zgodnie z ordynacją, ponowne wybory przeprowadza się tylko raz; za wybranych uznani zostaną kandydaci, którzy uzyskali najwięcej głosów.

OD DZIŚ

Automatyczna centrala telefoniczna w Wolborzu

Dzisiejsza sobota, 14 lipca 1984 r., jako niezwykle ważna data przejdzie do wieloletniej historii Wolborza w woj. piotrkowskim. Dzień bowiem uruchomiona została tu automatyczna centrala telefoniczna, która umożliwiła wreszcie zrzucenie na usług zabytkowych już telefonów „na korbkę”.

Centrala posiada 600 numerów, a więc tyle, ile w 1954 r. posiadał cały powiat piotrkowski — mówi inż. Władysław Ciesielski, dyrektor WUT w Piotrkowie. Montaż centrali, dla której pomieszczenia wygospodarowała wolsborzka. Technikum Mechanizacji Rolnictwa, wykonały nasze brigady sposobem gospodarczym, co poważnie obniżyło koszty tej inwestycji. Ułożono ponad 30 km kabli telefonicznych. W pierwszej fazie do nowej centrali podłączymy 200 aparatów, a później aparaty telefoniczne otrzymają 400 abonentów. Potrzebna jest do tego rozbudowa sieci. W Wolborzu zamontowana jest też mini stacja wzmacniakowa i zespoły nośne, które umożliwiają pro-

Inspektor sanitarny ostrzega...

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi ostrzega przed spożywaniem owoców i warzyw z terenów działkowych przy ul. Cieszyńskiej zanieczyszczonych z powodu wylewu rzeki Jasię w dniu 13 bm.

Automatyczna centrala telefoniczna w Wolborzu

wadzenie po jednej parze kablowej 12 rozmów jednocześnie. W ten sposób Wolbórz ma teraz 34 łącza z Piotrkowem, 6 razy więcej niż dotychczas. Abonent wolborscy, podobnie jak i piotrkowscy, od dziś mogą korzystać z połączeń automatycznych z innymi rejonami kraju, a w przyszłości będą mogli uzyskać też automatyczne połączenia międzynarodowe.

Dodajmy jeszcze, że do wolsborzkiej centrali przyłączony został też abonent z Polichna. Od dziś, aby połączyć się z Piotrkowa z Wolborszem trzeba wykręcić nr 14, a z Golezami — 141. Natomiast abonent wolborscy sygnał piotrkowskiej centrali uzyskuje po wykręceniu szera, a dalej mogą łączyć się z innymi miejscowościami, podobnie jak piotrkowianie. (plom.)

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-53
Informacja PKS	
Dw. Centralny	28-65-96
Dw. Północny	55-48-96
Pogotowie ciepłownicze	33-53-1
Opowiesci energetyczne	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-23
Pogotowie gazowe	28-53-53
Pogotowie dźwiękowe	
18-35-29	78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37
WŁODZIEWSKI TELEFON ZAUFANIA	33-50-56 czynny w godz. 12-15
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową	57-40-33 w godz. 12-23

TEATRY
nieczynne

WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-18 — malarstwo L. Rógl, 15.VII j.w.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-18 wystawa fotografii. Salon Zaproszonych, 15.VII. — j.w.

MUZEJA
HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (Gdańska 13) godz. 9-15 15.VII. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) godz. 10-15, 15.VII j.w.

HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14, 15.VII j.w.

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15, 15.VII. godz. 10-15.

SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 9-17, 15.VII. godz. 10-15.

MIASTA ZGIERZA (Zgierska 147) godz. 10-13, 15.VII. godz. 10-13.

MIASTA PABIANIC (Pabianicka pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-14, 15.VII. godz. 10-13.

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 18)

LUNAPARK czynny w godz. 12-20

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do słońca

KAPIELISKO FALA czynne w godz. 10-18

POLMIARNIA czynna w godz. 10-15.

KINA
BALIYG — „Seksmisja” pol. od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.30 20, 18.VII. j.w.

IWANOWO — „W pustyni i w puszczy” cz. I i II pol. b.o. godz. 13.45, „Ucieczka z Alcatraz” USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30.

18.VII. j.w.
POLONIA — „Seksmisja” pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30 17, 19.30.

18.VII. j.w.
PRZEDWIOSNIE — „Poszukiwacze zaginionej arki” USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, Seans nocny filmu przedpremierowego „Dziecko Rosemary” USA od lat 13 godz. 20.20.

18.VII. j.w.
WŁÓKNIARZ — „Pasazer w kajdankach” chiński od lat 15 godz. 10, 12.30, 15. Film w wersji oryginalnej z czytana listą dialogową „Biektyni grom” USA od lat 18 godz. 18.30, 21.

18.VII. j.w.
WOLNOŚĆ — „Tootsie” USA od lat 15 oraz film krótkometrażowy pt „Film, film, film” — godz. 10, 13, 16, 19.

18.VII. j.w.
WISLA — „Szpital Britannia” ang. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30.

18.VII. j.w.
ZACHETA — „Duch” USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30.

18.VII. j.w.
TATRY — „LETNIE” — „Na granicy” USA od lat 15 godz. 21.15 (czynne tylko w dni pogodne).

18.VII. j.w.
DKM — Najstarsze filmowe komiksowy godz. 17, 18.15.

18.VII. j.w.
OKA — „W krainie dziwnych zwierząt” radz. godz. 13.30, „Głina czy lądka” fr. godz. 15, 17.15, 19.30.



STUDIO — Bajki „Tajemnica To-1” godz. 16.15, „Lawina” USA od lat 15 godz. 17.15, 19.15, 15.VII. j.w.

STYLLOWY — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 15, 17.15, 19.30, 15.VII. j.w.

MALE — STUDYJNE — „Nostalgia wampir” RFN od lat 15 godz. 18, 15.VII. „Barwy ochronne” pol. od lat 15 godz. 18.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 16-23 „Afera „Concorde” wł. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe.

MŁODA GWARDIA — „Imperium kontrataków” USA od lat 12 godz. 10, 14.30, 17, 19.30, 15.VII. Bajki „Śpiąca królewna” godz. 10, 11, „Deszczowa pani” godz. 12.30, „Imperium kontrataków” godz. 14.30, 17, 19.30.

MUZA — Bajki „Muzykanci” godz. 15.15, „Tootsie” USA od lat 15 godz. 16.15, 18.45.

18.VII. Bajki „Muzykanci” godz. 11, „Tootsie” godz. 16.15, 18.45.

I MAJA — Bajki „Groźny mrówko-1” radz. b.o. godz. 16.15, „Panny z Wilka” pol. od lat 15 godz. 18, 15.VII. j.w.

POKOJ — „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II pol. b.o. godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

18.VII. Bajki — „Zagadka w piasku” godz. 11, „Akademia Pana Kleksa” cz. I i II godz. 16.15, „Obcy — 3 pasazer Nostramo” ang. od lat 15 godz. 19.15.

dnia: 4, 8, 15, 20, 28, 30; im Jonschera w dniach: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 24, 26, 31; im. Brudzińskiego w dniach: 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 4 następujące szpitale: im. Sonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstanczyna; Szpital im. Biernackiego dla dzielnicy Polesie).

Srodnieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 43 Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35). Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (A. Czerwonej 15). Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armi Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23). Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8). Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

15. VII. 1984 r.
Chirurgia ogólna — Bakuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów.

Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im. Kopernika w dniach: 4, 8, 12, 20, 24, 30; im. Jonschera w dniach: 2, 6, 10, 14, 18, 22, 24, 26, 31; im. Brudzińskiego w dniach: 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 1 następujące szpitale: im. Sonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstanczyna; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).

Srodnieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 43; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23). Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23).

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Soorna 36/60). Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatry (Soorna 36/60).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23). Laryngologia — Klinika WAM (Zeromskiego 113).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8). Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-57-90 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę.
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy — całą dobę.

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 35-55-63 do 63 w. 225

— Gabinet chirurgiczny czynny w godz. 16-7; w dni wolne od pracy całą dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 75-64-53

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 13-7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

W dniu 12 lipca 1984 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, wydawszy na świat syna zmarła, nasza najukochańsza córka, ZONA i Mamusia

S. + P.
ANNA ZAKRZEWSKA
z d. ADAMSKA.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpi z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego, w dniu 16 lipca br. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieulotnym żalu:

MAŻ, SYNEK, RODZICE BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 lipca 1984 r. zmarł

S. + P.
ZDZISŁAW KIRCHOF
Zmarłego żegnają:

ZONA, MATKA, SYN z WNUCZKA oraz RODZINA w KRAJU i ZA GRANICĄ

Pokoje Jego duszy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej. Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Dnia 12 lipca 1984 r. zmarła

S. + P.
ZOFIA MALINOWSKA
z domu WALCZAK.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu 16 lipca br. o godz. 14.45.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 9 lipca 1984 r. zmarł tragicznie, w wieku 58 lat

S. + P.
WŁODZIMIERZ SZARSKI

były żołnierz AK, lekarz stomatolog, emerytowany major WP. Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca br. o godz. 14.30 z kaplicy ementarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej. Żegna i powiadamia:

ZONA, DWÓCH SYNÓW z ZONAMI i DZIEĆMI oraz POZOSTAŁA RODZINA

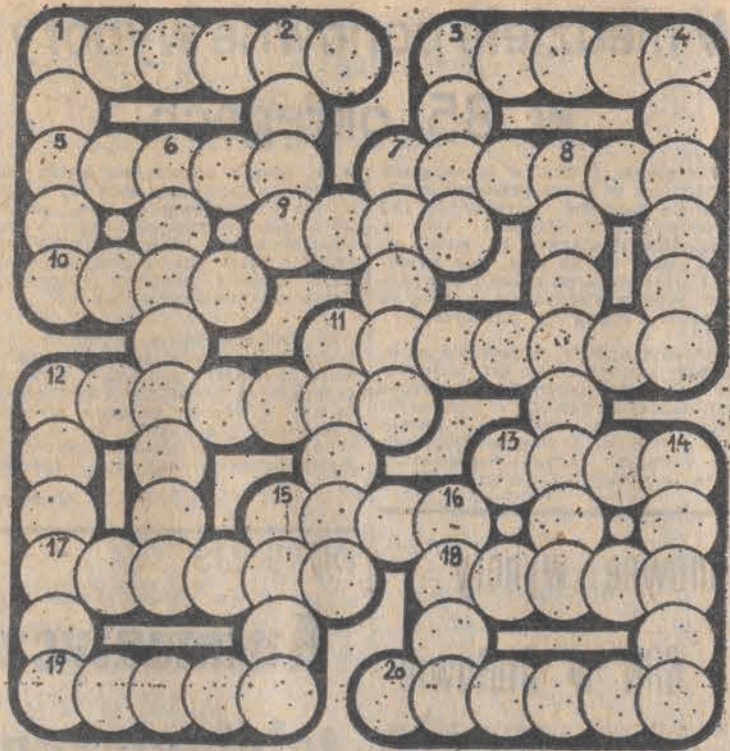
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1984 roku zmarła, po długiej chorobie, przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź skr. pocz. 89. Telefon: centrala 32-93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępca redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzial

Na ekranie



Krzyżówka



POZIOMO: 1. Jednostka monetarna Danii, Norwegii i Szwecji 3. Stare pismo o konturze łamanej, używane w średniowieczu 5. Wolna posiadka 7. Kancelaria przemysłowca bankiera 8. Filigran 10. Teren przeznaczony do ćwiczeń wojskowych 13. Gramofon akustyczny 14. Romyśl, koncepcja 15. Marka fabrycznych samochodów 17. Bocna powłoczka nasypana lub groblą 18. Z rodziny żyraf 19. Jednostka natężenia prądu elektrycznego 20. Osłona chłodnicy w samochodzie.

PIOWO: Arbur 1. Forma pisma dyplomatycznego 3. Zgłębienie głosu w ranie 4. Gruby papier do rysowania 6. Opłeka prawna 7. Odcinek tkaniny na sukienkę lub garnitur 8. Wstrząsające przeżycie, nieszczerze 11. Maszyna do wydobycia ropy 12. Kraj w Europie 14. Siostra Balladyny 15. Siła, która ma być pokonana przy zastosowaniu inżynierii 16. Sztuka do podpalania na odległość materiałów wybuchowych.

oprac. J. KALUŻKA

DO ROZŁOSOWANIA: 1 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Sobota

14 LIPCA PROGRAM I

8.25 Tydzień na działce

9.00 Kino Teleferii „Przygody pana Michała” — odc. 3 — „Zrekowiny pana Michała” odc. 4 — „Cztery serca”

10.00 Historia dramatu polskiego — Tadeusz Różewicz — „Grupa Laokoona”

11.30 Podróż bez biletu

12.15 Zwyczaje i obrzędy — „Ropierz”

12.45 Rolniczy magazyn techniczny

13.15 Przeboje Franka Schoebła — program rozrywk.

13.40 Wzrost, czytelnicy, dziennikarze — program o działalności tygodnika „Film”

14.00 Militaria, obronność, nowoczesność

14.30 Z filmoteki 40-lecia — „Portrety” — „Kandydat do nagrody Kowalskich”

15.15 DT — wiadomości

15.30 Telewizyjna Lista Przebojów

15.50 Magazyn PZU

16.00 „Droga” (2) — „Numer próbny”

17.00 Trybuna sejmowa

17.30 „Country w stodole” — „Nasi goście”

18.00 Losowanie Dużego Lotka

18.10 Piosenki z fonoteki

18.20 Pegaz

19.00 Dobranoc — „Przygody Bojka i Lolka”

19.10 Życie w krajobrazie

19.30 Dziennik

20.00 „Remis” — film fab. prod. TP

21.00 XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 84 — koncert premier

22.15 Żniwa 84

22.20 Na żywo

22.45 Wiadomości sportowe

23.15 Kino nocne — „Smak zła” — film prod. USA

PROGRAM II

10.00 Premiera w „Dwójce” — „Remis” — film TP

17.05 Wideoetka

17.30 Wakacje w Ustroniu z piosenką czeską i słowacką

17.35 „Piramidy pod Równicą” — rep.

17.55 Rozmowa z prof. J. Szczepańskim

18.05 „Święty z gór” — rep.

18.15 „W smreku zaklęte dzwinki” — rep.

18.30 Wakacje, urlopy, działki (I)

19.00 „Architektura starej Łodzi” — film dok. (I)

19.30 Dziennik (dla niesłyszących)

20.00 Studio sport — zapasy

20.25 „Artyści — galerie” — metafora i melancholia — twórczość plastyczna Wiesława Garbalińskiego (I)

21.15 Tydzień w polityce

21.25 Okolice literatury — W stronę Marcela Prousta

22.00 „Pamiętnik markiza de Bradomin” — „Sonata wiosenna” film fab. prod. hiszp.

23.05 IX Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej — Ustroń 84

Niedziela

15 LIPCA PROGRAM I

6.40 TTR — zajęcia wakacyjne

7.40 Alarm przeciwpożarowy trwa

7.50 Po gospodarstwu

8.20 Tydzień

9.00 Kino teleraika — „Gabi” — film prod. weg.

10.10 Estrada folkloru — Kazimierz 84

10.30 „Wielkie wyprawy w Himalaje” (3) — „Przeklęte góry” — film dok.

11.20 Program publ.

12.00 Siedem anten

13.00 Kraj za miastem

13.25 Telewizyjny Koncert Zyczeń

14.10 Tu, w tym samym miejscu — Chelm Lubelski

14.40 Pagart przedstawia

15.15 DT — wiadomości

15.15 „Agent nr 1” — film prod. pol.

17.05 „Dunikowski” — monografia życia i twórczości

18.00 Od melodii do melodii — orkiestra Gustava Bromma (2)

18.15 Antena

19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja”

19.30 Dziennik

20.00 „1944” (odc. 2) — „Michał” — film fab. TP

21.25 XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 84 — koncert galowy (1)

22.45 Studio sport

23.05 XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg 84 — koncert galowy (2)

PROGRAM II

8.05 Czas reformy

9.05 Film dla niesłyszących — „1944” (odc. 2) — „Michał”

10.30 Żołnierska powinność — wojskowy program hist.

NIEDZIELA W „DWOJCE” Z LUBLINĄ

11.00 DT — wiadomości

11.15 Gdyby Lublin był stolicą Polski

11.30 Gość niedzieli

11.35 Gorąca linia — „Roztocze”

11.55 „Assnagao” — widowisko teatralne dla dzieci

12.45 Goście niedzieli

12.55 Jarmark na Podzamczu

13.10 Gość niedzieli

13.20 Od Bałmu do Urszuli

13.40 Gorąca linia — „Kronika

rodziny Walasów”

13.55 Goście niedzieli

14.00 „Ojciec Murphy” — „Przewrotna fortuna” — serial prod. USA

14.50 „Mój lipiec 1944” — program rep.

15.30 „Wielka gra”

16.20 Gorąca linia — „Chmielarze i tytoniarze” — rep.

16.35 Goście niedzieli — hodowcy koni z Janowa wraz ze swoimi rumakami

16.50 Gorąca linia — „Oblatywacze” rep o pracy oblatywaczy w WSK Świdnik

17.00 Zaproszenie do Teatru Im. Osterwy — „Zemsta” — A. Fredry — fragmenty spektaklu

17.30 Spotkanie rodziny Kuźmichów

17.45 Gorąca linia — „Światłowody”

18.10 Co krok to historia — program dok-hist.

18.45 „Karnawał lubelski” — widowisko folklorystyczne

19.10 Gość niedzieli

19.30 Dziennik (dla niesłyszących)

20.00 Powitanie z dziedzińca zamkowego

20.15 Koncert na zamku

20.55 Teatr wizji i ruchu — „Rzecz o Fauście” — rozmowa z redakcją znakomitego periodyku

22.05 „17 mgnień wiosny” (11) — serial prod. ZSRR

23.15 Scena plastyczna KUL — „Powroty”

23.35 „Gardzienice” — film o słynnej grupie działań teatralnych

Poniedziałek

16 LIPCA PROGRAM I

17.20 DT — wiadomości

17.30 Biesiady humoru i satyry — Lidzbark Warmiński 84

18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy

18.20 Między polem a stosem

19.00 Dobranoc — „Mistrz Dorodek na dnie morza”

19.10 Echa stadionów

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr Telewizji — Leon Kruczkowski — „Pierwszy dzień wolności”

22.00 DT — komentarze

21.15 Żniwa 84

22.25 Kontakty

22.55 DT 24 godziny

PROGRAM II

17.45 Studio sport

18.30 Wiadomości (I)

19.00 Korepetycje dla dorosłych

19.20 Przeboje „Dwójki”

19.30 Dziennik

20.00 „Kalendarz historyczny” — Plan 6-letni

20.15 Spotkanie z Irakliem

21.15 DT — wydarzenia, telefon

21.30 Argentyńskie trampy

21.55 „Szlacheckie gniazdo” — film fab. prod. ZSRR

Wtorek

17 LIPCA PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszym — „Wakacje ze słonem” oraz film Teleferii „Przygody Sindbada”

10.30 Film dla 2 zmiany — „Powiat na północy” (18 ostatnich) prod. CSRS

17.20 DT — wiadomości

17.30 „Jak cudne są wspomnienia” (2) — „W szponach pamiętności”

18.30 „Kram”

19.00 Dobranoc — „Ślimak Meccius”

19.10 „Diagnoza”

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 „Powiat na północy” (18 ostatnich) serial prod. CSRS

21.10 „Czerwień marzeń w wolnym narodzie” — program publ.

21.50 Piosenki z fonoteki

22.00 DT — komentarze

22.15 Żniwa 84

22.25 Kalejdoskop filmowy „Kino Oko”

23.30 Studio sport — Polska-Bulgaria (piłka ręczna mężczyzn)

0.00 DT — 24 godziny

PROGRAM II

16.40 Studio sport

17.25 Język angielski (9)

17.55 Język rosyjski (9)

18.30 Wiadomości (I)

19.00 Mistrz gospodarności — Racydymno

19.10 Przeboje „Dwójki”

19.25 Wystąpienie charge d'affaires ambasady Republiki Iraku Fawzi Ali al-Bandera

19.30 Dziennik

20.00 „Letni savoir vivre” (8)

20.15 Dni muzyki kameralnej — Sopot 84

21.15 DT — wydarzenia, telefon

21.30 Goście letniego studia — prof. A. Krawczuk

21.45 Kino trzech pokoleń — „Szkłana kula”

23.10 Trybuna sejmowa

Środa

18 LIPCA PROGRAM I

9.00 „Krag” magazyn harcerzy oraz kino Teleferii „Uciecz-

ka — wycieczka” (9)

10.30 Film dla 2 zmiany — „Solo Sunny”

17.10 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka

17.20 DT — wiadomości

17.30 „Małżeństwo z rozsądku” — polska komedia muzyczna

19.00 Dobranoc — „Wędrowki pyzy”

19.10 „Dni Przyjaźni”

20.00 Dziennik

20.00 „Krajowa Rada Narodowa” — film dok.

20.15 Filmoteka festiwalowa — „Solo Sunny” — dramat obyczajowy prod. NRD

22.05 DT — komentarze

22.20 Żniwa 84

22.30 Z filmoteki 40-lecia — „Portrety” — Ryszarda Hanin

23.05 Studio sport — Polska-Kuba (piłka ręczna)

23.35 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.30 Studio sport

17.25 Język angielski (10)

17.55 Język rosyjski (10)

18.30 Wiadomości (I)

19.00 Spiewnik domowy

19.20 Przeboje „Dwójki”

19.30 Dziennik

20.00 Mistrz gospodarności — Łańcut

20.10 „Tam, gdzie pieprz rośnie” (9)

21.00 Vademecum Jerzego Wittlina

21.15 DT — wydarzenia, telefon

21.30 „Dwójki”

21.30 Goście letniego studia

21.45 „Szansa”

22.15 „Oj zło się” — „Dziwny wypadek”

Czwartek

19 LIPCA PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii — „Fala Morza Czarnego” (3) „Wpadka”

10.30 Film dla 2 zmiany — „Komisarz Moulin”

17.20 DT — wiadomości

17.30 „Interstudio”

17.55 Magazyn PZU

18.05 „W pamięci narodu” — wojskowy program hist.

18.30 „Sonda”

19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek”

19.10 „Widzieć inaczej”

19.30 Dziennik

20.00 „Fakty, wydarzenia, aluzje”

20.15 „Komisarz Moulin” — „Wpadka”

21.40 Studio sport Polska-NRD (piłka ręczna)

22.15 DT — komentarze

22.30 Żniwa 84

22.40 „Świat z bliska” — kierunek Argentyna

23.20 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.40 Studio sport

17.25 Język angielski (11)

17.55 Język rosyjski (11)

18.30 Wiadomości (I)

19.00 Mistrz gospodarności

19.20 Przeboje „Dwójki”

19.30 Dziennik

20.00 „Gorąca linia” — expres reporterów

20.15 Filharmonia „Dwójki” — gra WOSPRIT

21.20 DT — wydarzenia, telefon

21.30 „Dwójki”

21.36 Gość letniego studia „Dwójki”

21.50 Program publ.

22.20 Kino poliglotów — „Komisarz Moulin” — „Wpadka”

Piątek

20 LIPCA PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC — „Na trasie” (3) oraz film „Wakacje z duchami” polski film przyz.

10.30 Film dla 2 zmiany — „Pan na Żulawach”

17.00 DT — wiadomości

17.10 „Dziś niedźwiedź Gawryła” — film prod. ZSRR

18.20 Studio sport — zapasy

19.00 Dobranoc — „Opowieści starej wrony”

19.10 „Dni Przyjaźni”

19.30 Dziennik

20.00 „Monitor rządowy” — film fab.

20.30 „Pan na Żulawach” — film fab.

21.30 „Zawsze po 21”

21.55 Studio sport — zapasy

22.10 DT — komentarze

22.25 Żniwa 84

22.40 Program rozrywkowy

23.10 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.40 Studio sport

17.25 Język angielski (12)

17.55 Język rosyjski (12)

18.30 Wiadomości (I)

19.00 „Skolarzenia” — teletur-niej

19.15 Przeboje „Dwójki”

19.25 Wystąpienie ambasadora Republiki Kolumbii

19.30 Dziennik

20.00 „Za kierownicą”

20.15 Piosenki lat pięćdziesiątych

21.15 DT — wydarzenia, telefon

21.30 Goście letniego studia „Dwójki”

21.45 „Przed weekendem”

22.15 Opowieści o miłości — „Dyrektor” film obyczajowy prod. NRD

dzienniczek

Z BRAKU LEPSZE- GO ZAJĘCIA, amerykański bezrobotny komik Tom Roy właził na drzewo i po był tam 431 dni, bijąc poprzedni rekord małej przyczepki, który wynosił 399 dni. Należał on oczywiście także do oby-

watela Stanów Zjednoczonych. Póki był na gałęzi — gapie zwracał na niego uwagę i było fajnie, ale gdy zszedł wreszcie, ludzkość przestała się nim interesować i znowu został bez pracy.

◆ OCHRONA ŚRODOWISKA



— Jako lekarz radziłbym panu przestać krytykować kuchnię swojej żony.

Figurki

Liczyć należy przede wszystkim na siebie. Odnosi się to naturalnie nie tylko do gry. Bywa wszakże, iż w sytuacji, zdawałoby się, beznadziejnej, pomoc przychodzi z zewnątrz — w życiu od ludzi nam żyjących, natomiast w gry, raczej na odwrót, a w każdym razie nieswiadomych, lub też nie mających innego wyjścia.

Ciekawy przykład (choć z pozoru dosyć zwaliny) podaje Lesław Stądniński — jeden z graczy polskiej czołówki brydża sportowego i ceniony teoretyk. Z takimi kartami jak na

♠ D7
♥ W8543
♦ 953
♣ A96

W
N
E
S

AK109862
—
W84
♣ K105

— Nie widziałam czerwonego światła, bo patrzyłam na pana.

SKA NATURALNEGO stała się coraz bardziej powszechną troską. Wicewojewoda koszaliński Czayka znalazł nawet sposób wy-gospodarowania funduszy na ten szlachetny cel. Proponuje on mianowicie podniesienie opłaty klimatycznej do stu złotych od łabka za każdy dzień pobytu nad morzem. Dwutygodniowy pobyt w wczasach kosztowałby wprawdzie o 1400 zł drożej — oblicza P. Czayka — ale jest to akurat tyle, ile kosztują dwie butelki wódki, a przecież (u Czayki dobrze wie) na wczasach „peka” niejedna półlitrowka.

Ciekawe, jak miejscowa władza chcieliby opodatkować niepijących. Oto nasze propozycje: dzieciom wyróżnie podwyższona takse klimatyczna za picie mleka, starcom — za kaszke manne.

WIELUG DANYCH UNESCO, międzynarodowym miarzem dla dzieci, był w zeszłym roku duński klasycy literatury dziecięcej — Hans Christian Andersen. Jego utwory ukażą się w 1983 roku na

świecie aż 256 razy. Bracia Grimmowie wydali 20-tki 103 razy. Z piarzą dla starszych, na pierwszy — miejscu uplanował się Juliusz Verne (175 wydań), a następnie miesięca zajęli: Lew Tolstoj (135), Karol Dickens (76), Fiodor Dostojewski (75), Emil Zo-la (34) i Wiktor Hugo (27).

◆ PRZED ROKIEM, ob-stugując motopompę w czasie gaszenia pożaru, młody strażak z OSP w Gniewkowie (woj. bydgoskiej) zgubił złotą obrączkę w stawie, z którego czepano wodę. Szukał jej potem długo, lecz bez skutku. W każdym razie o tej zagubie było dosyć głośno. Teraz, porządkując stawy, jego właściciel trafił na błądzący przedmiot i zwrócił go strażakowi, który już dawno stracił nadzieję.

A LIGA RUDYCH w Paryżu (Francja) ogłosiła listę sławnych ludzi, którzy mieli rude włosy. Znalazły się na niej m.in. piękna Helena, o którą wybuchła wojna trojańska, a także Kleopatra.

pierwszym diagramie strona N-5 doszła do czterech pików (otwierał S 1 pik i on też szuka teraz sposobu jak to wygrać). Strzał W dwójką kier. Bez szczególnej nawet analizy widać, że będą kłopoty z dziesiątką lewą, niezbędna do wygrania kontraktu. Można wprawdzie liczyć na dubletona trefli dama-walet w którychś z obrońców, ale szansa zastania takiego składu jest bardzo maizerna. Nie można także robić sobie zbytich nadziei, że jak będziemy grać pik do końca, to przeciwnicy się przerzucą.

Jak zatem postąpić aby mieć potem czyste sumienie, że zrobiło się wszystko dla wygrania gry? Stądniński radzi nie spieszyć się ze ścigananiem atutów tylko już w drugiej lewie (po przebiegu kiera) odejść z ręki blokka karo. Będzie ciekawie, jeśli karty przeciwników ułożą się np. tak, jak na diagramie drugim. W weźmie dziesiątkę, lecz w

W5
D1072
AD10
DW32

43
AK96
K762
874

masadzie nie ma on dobrego wist. Jeśli zagra powtórnie w kiery — stworzy nam możliwość wyrobienia dodatkowej lewy właśnie w tym kolorze.

Ponieważ kiery układają się u przeciwników 4-4, wystarczy trzy razy dojść do dziesiątki, by w końcu ten prezent wykorzystać. Pewne wejścia są jednak tylko dwa — na damę pik i asa trefli. Trzecim wejściem (w kolejności oczywiście pierwszym) jest siódemka pik. Aby nim była rzeczywiście, trzeba nie tylko aby walet pik był u W, należy również pamiętać o konieczności przebijania kierów wyższymi atutami. Na przebiegu powinniśmy sobie zostawić szóstkę i dwójkę. Gdybyśmy nieopatrznie pozbyli się którejś z tych kart, np. dwójki, wcześniej — W. mógłby np. na szóstkę wskoczyć waletem pik i nie mielibyśmy już czym wejść na siódemkę.

KRÓL KIER

ś pewno warto poszukać interesujących chwil.

WODNIK (21.1. — 18.2.) — Musisz rozstrzygnąć poważną życiową sprawę. Lepiej poradzić się jeszcze przyjaciół zanim podejmiesz ostateczną decyzję.

RYBY (21.2. — 20.3.) — Musisz przeanalizować sytuację aby wybrać najważniejszy wariant. Wszelkie widoki na dobre dni.

BARAN (21.3. — 20.4.) — Brak Ci sukcesów, jeśli nie włączysz do nich bliźniego. I to odczuwasz bardzo boleśnie. Ale pamiętaj, że sukces jest następstwem wytrwałej pracy i wysiłku.

BYK (21.4. — 21.5.) — Niespodziewanie ważne wiadomości. Bezdzies musiał zmienić swe plany. Pod koniec tygodnia — wyjazd.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.) — Nacłódzaj dobre dni. Kup sobie coś nowego. Uwaga! Jednak na portfel i... serce.